CZWARTEK-ŚRODA
|27|02|-|05|03|2025|

GAZETA OLSZTYŃSKA TYGODNIK

WARMII I MAZUR

ISSN 2956-2759
9 772956 275009 09

cena 5,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 9 | NAKŁAD POWYŻEJ 9 000 EGZ.

DWORZEC W LICZBACH \4

WOJNA O PĄCZKA! \6

CZASEM WYSTARCZY PO PROSTU BYĆ \7

POLSKIE SĄDY ZAJMĄ SIĘ „POLSKIMI OBOZAMI"? \8

ILE ZAPŁACIMY ZA ŚMIECI?

Fot. Zbigniew Woźniak

SPORT

HISTORYCZNY SUKCES CONSTRACTU LUBAWA \14

AZS ZATRZYMA KURKA I SPÓŁKĘ? \15

CO WYKAŻE KONTROLA? \16

PROMOCJA

ZAMIESZCZAJ I PRZEGLĄDAJ OGŁOSZENIA
ZOBACZY JE PONAD 1 000 000 OSÓB
GAZETAOLSZTYNSKA.PL/OGLOSZENIA
GAZETA OLSZTYŃSKA

4324otbp-f -P

eprasa.pl d8ffd3260b

DOJDZIE DO PRZEŁOMU?

ZBLIŻA SIĘ SPOTKANIE PREZYDENTÓW USA I UKRAINY, DONALDA TRUMPA I WOŁODYMYRA ZEŁENSKIEGO. TRUMP POWIEDZIAŁ, ŻE OCZEKUJE WIZYTY ZEŁENSKIEGO W BIAŁYM DOMU W PIĄTEK (28 LUTEGO), KIJÓW NA RAZIE TEGO NIE POTWIERDZA. „FINANCIAL TIMES" PODAŁ, ŻE UKRAINA ZGODZIŁA SIĘ NA POROZUMIENIE Z USA DOTYCZĄCE JEJ ZŁÓŻ METALI ZIEM RZADKICH.

Prezydent Trump powiedział we wtorek (25 lutego), że prezydent Zełenski ma przyjechać w piątek do Waszyngtonu, aby podpisać umowę w sprawie wydobycia metali ziem rzadkich w Ukrainie. „Słyszałem, że on przyjeżdża w piątek, z pewnością nie miałbym nic przeciwko temu, jeśli chciałby to ze mną podpisać" — stwierdził Trump.

Jego wypowiedź nastąpiła kilka godzin po tym, jak brytyjski dziennik „Financial Times" podał, że Ukraina zgodziła się na warunki porozumienia. Jak poinformował „FT", Waszyngton zrezygnował z najsurowszych żądań wobec Kijowa, w tym prawa do 500 mld dolarów potencjalnych dochodów z eksploatacji zasobów tych minerałów. Nowy tekst ma mówić o tym, że pieniądze będą wykorzystywane do inwestycji w Ukrainie. Ma to być też jedynie wstępne porozumienie; bardziej szczegółowe warunki zostaną wynegocjowane w ramach kolejnej umowy.

Fot. PAP/Vladyslav Musiienko/EPA/JIM LO SCALZO

Wołodymyr Zełenski i Donald Trump

Administracja Trumpa od początku lutego forsuje porozumienie zakładające dostęp USA do ukraińskich złóż metali ziem rzadkich. Według Waszyngtonu, ma to by być forma zapłaty za udzieloną Kijowowi amerykańską pomoc.

Kijów do tej pory odrzucał proponowane przez Waszyngton wersje porozumienia, uzasadniając to brakiem konkretnych gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy, które — zdaniem Zełenskiego — muszą być warunkiem porozumienia. Problemem dla Kijowa była także wysokość żądanej przez stronę amerykańską stawki. Prezydent Ukrainy podkreślił, że „nie podpisze czegoś, co później spłacać będzie 10 pokoleń Ukraińców".

Analitycy wskazują, że zgoda Ukrainy na umowę z USA jest znakiem rosnącej presji na Zełenskiego wynikającej ze zbliżenia amerykańsko-rosyjskiego. 18 lutego, niecały miesiąc po rozpoczęciu kadencji Trumpa, odbyło się w Rijadzie pierwsze od początku wojny w Ukrainie spotkanie delegacji wysokiego szczebla USA i Rosji. Waszyngton podkreślił, że to ważny krok na drodze zakończenia wojny, a Moskwa mówiła o gotowości „wznowienia pełnej współpracy" z USA. Szef Pentagonu Pete Hegseth ocenił wówczas, że powrót Ukrainy do granic sprzed 2014 roku jest „nierealistycznym celem", a przystąpienie do NATO jest „nierealne".

Ukraina posiada złoża 22 z 34 minerałów określanych przez UE jako krytyczne, w tym niektóre metale ziem rzadkich, m.in. lantan, cer, neodyn, erb i lit. Znaczna część tych złóż znajduje się jednak na terytorium okupowanym przez Rosję.

Metale ziem rzadkich odgrywają kluczową rolę w nowoczesnym przemyśle. Są składnikiem większości zaawansowanych technologii, m.in. telefonów komórkowych, turbin wiatrowych czy systemów rakietowych.

Mają one istotne znaczenie dla Stanów Zjednoczonych, gdyż globalny łańcuch dostaw tych metali zdominowały Chiny, największy producent metali ziem rzadkich na świecie. Brak kontroli nad zasobami tych surowców stanowi dla USA strategiczną słabość, którą od lat próbują zniwelować — twierdzą eksperci.

Kreml oznajmił we wtorek, że Rosja ma dużo metali ziem rzadkich i jest otwarta na współpracę z USA w ich wydobyciu. Według Władimira Putina chodzi też o złoża w okupowanym przez Rosję Donbasie na wschodzie Ukrainy.

PAP/RED.

JAKIE SAMOCHODY PADAJĄ ŁUPEM ZŁODZIEI?

Nie da się ukryć, że kradzieże samochodów w Polsce, i nie tylko, są codziennością. A jak wygląda sytuacja w naszym mieście? Okazuje się, że nie jest najgorzej.

W 2024 roku w całej Polsce skradzionych zostało blisko 10 tysięcy samochodów, a niemal 4 tysiące z nich udało się odzyskać. Do kradzieży najczęściej dochodziło na terenie Warszawy, a także w województwach dolnośląskim, wielkopolskim, śląskim oraz pomorskim.

W ubiegłym roku w Olsztynie łupem złodziei padło 10 samochodów. Niestety, jak przekazał „Gazecie Olsztyńskiej" podkom. Jacek Wilczewski z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, żadnego pojazdu nie udało się odzyskać.

— Zdarzenia miały miejsce na alei Piłsudskiego i ulicach Leyka, Herberta, Herdera, Pileckiego, Pstrowskiego, Żołnierskiej, Sokolej i Małeckiego — powiedział policjant.

Skradzione samochody to renault, mercedes, peugeot, jeep, dwie toyoty, audi, dwa fiaty oraz iveco.

Jest jednak małe światełko w tunelu, bo jak przekazał nam podkom. Wilczewski, liczba kradzieży w stolicy Warmii i Mazur zmalała. W 2014 roku odnotowano 41 takich przypadków, a w 2023 roku – 18.

WP

W minionych latach olsztyńska policja zarejestrowała następującą liczbę kradzieży samochodów:

2014 – 41
2015 – 37
2016 – 33
2017 – 41
2018 – 32
2019 – 20
2020 – 31
2021 – 22
2022 – 17
2023 – 18
2024 – 10.

KONDOLENCJE

Pani **Izabeli Sielickiej-Werner**

Zastępcy Dyrektora Wydziału Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Męża

składa
Wojewoda Warmińsko-Mazurski
Radosław Król

32425opb1-a-M

Pani **Izabeli Sielickiej-Werner**

Zastępcy Dyrektora Wydziału Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie

serdeczne kondolencji w obliczu śmierci

Męża

przekazuje
Dyrektor Generalny
Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego
Monika Choroszewska-Pleńkowska
wraz ze współpracownikami

32425opb1-b-M

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Romana Trąpczyńskiego

wybitnego samorządowca, społecznika, wieloletniego naczelnika i wójta gminy Nowe Miasto Lubawskie, odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, działacza ruchu ludowego.

Składam szczere wyrazy współczucia

rodzinie i bliskim zmarłego

Wojewoda
Warmińsko-Mazurski
Radosław Król

32425opb1-c-M

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl d8ffd3260b

Fot. Zbigniew Woźniak

ILE ZAPŁACIMY ZA ŚMIECI?

RADNI OLSZTYNA PODJĘLI UCHWAŁĘ, KTÓRA OD KWIETNIA 2025 ROKU WPROWADZA NOWE STAWKI ZA ODBIÓR ODPADÓW KOMUNALNYCH W OLSZTYNIE.

Jak przekonuje ratusz, system gospodarowania odpadami komunalnymi obejmuje szereg kosztów, takich jak odbiór i zagospodarowanie odpadów, zakup i utrzymanie pojemników dla mieszkańców obsługiwanych przez gminę, funkcjonowanie punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (PSZOK), zarówno stacjonarnego, jak i mobilnego, działania edukacyjne oraz koszty administracyjne.

— Aby zapewnić sprawne działanie tego systemu, konieczne jest dostosowanie opłat do rosnących wydatków — przekonują ratuszowi urzędnicy.

Ich zdaniem wśród przyczyn planowanej zmiany stawek jest wzrost ilości powstających odpadów komunalnych, powodowany rosnącą konsumpcją. Rosną także koszty ich zagospodarowania, tak jak i koszty funkcjonowania PSZOK, wynikające z nowego przetargu.

Aby zbilansować te wszystkie opłaty, konieczna jest zmiana stawek. Nowe opłaty miałyby obowiązywać od kwietnia. Proponowana nowa stawka to 11,70 zł za 1 m* zużytej wody. Natomiast w przypadku przedsiębiorców obsługiwanych przez gminę za pojemnik 80-litrowy to 22,20 zł, za pojemnik 120-litrowy – 33,30 zł, a za pojemnik 240-litrowy – 66,50 zł.

Co ważne, zostaną zwiększone ulgi dla mieszkańców. Wielodzietne rodziny otrzymają większe wsparcie, a ulga wzrośnie z 7 zł do 8 zł na każdego członka rodziny. Właściciele nieruchomości jednorodzinnych kompostujący odpady bio w przydomowych kompostownikach (bez oddawania ich do gminnego systemu) skorzystają z wyższej ulgi, która wzrośnie z 0,60 zł do 0,70 zł za każdy m* zużytej wody.

Z danych Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji wynika, że olsztynianie średnio zużywają 3 m3 wody na osobę. Zgodnie z proponowaną stawką (11,7 zł/m3) daje to 35 zł miesięcznie za odbiór odpadów.

— Nowe stawki są zbliżone do obowiązujących w sąsiednich gminach, a nawet od niektórych niższe. Mieszkańcy Dywit i Purdy płacą po 33 zł od osoby, w Gietrzwałdzie stawka wynosi 34 zł, a w gminie Stawiguda — 38 zł — informuje Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza.

Obniżka była możliwa m.in. dzięki uruchomieniu spalarni odpadów oraz wygenerowanej w ubiegłym roku nadwyżce.

Instalacja już działa — została uroczyście otwarta w połowie stycznia 2025 roku. Całkowita wartość projektu wyniosła 883,7 mln zł. Dzięki nowoczesnej inwestycji odpady, które nie mogą być ponownie wykorzystane, stają się źródłem energii cieplnej i elektrycznej.

Przypomnijmy, że ostatnia zmiana stawek za gospodarowanie odpadami komunalnymi w Olsztynie miała miejsce w lutym 2024 roku. Wówczas ceny zostały obniżone z 11,10 zł do 9,80 zł za m* zużytej wody.

— Dlaczego mimo tego ceny za odbiór odpadów rosną? — dopytywał się na środowej sesji rady miasta Adam Andrasz, radny PiS.

Na lutowej sesji rady miasta radni wprowadzili również zmiany w strefie płatnego parkowania, która wprowadzi e-kontrolę parkujących aut. — Na system składają się samochody wyposażone w skaner sczytujący tablice rejestracyjne zaparkowanych pojazdów i weryfikujące opłaty w oparciu o informacje z bazy danych dostępnych systemów — wyjaśnia Marcin Szwarc, dyrektor Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie.

Drogowcy przekonują, że e-kontrola wspomaga piesze patrole poprzez zwiększenie częstotliwości kontroli w całej SPP. Jest również dobrym narzędziem do zbierania danych dotyczących zajętości miejsc postojowych czy nieprawidłowości w parkowaniu. Ich zdaniem e-kontrola stanowi „nowoczesne i efektywne rozwiązanie w zakresie uszczelnienia płatności za postój, co przekłada się na wzrost wpływów z SPP”.

— Mamy zabezpieczone środki na pilotaż dotyczący e-kontroli i planujemy go przeprowadzić w pierwszej połowie tego roku. By pilotaż został przeprowadzony rzetelnie, a środki na ten cel zostały właściwie spożytkowane, na najbliższej sesji rady miasta zostanie poddany pod głosowanie projekt umożliwiający prowadzenie tego typu kontroli na terenie strefy płatnego parkowania w Olsztynie — informuje Michał Koronowski, rzecznik prasowy ZDZiT. — Po zakończeniu pilotażu zostanie przeprowadzona analiza, która pokaże, czy wprowadzenie e-kontroli byłoby opłacalne w naszym mieście.

GS

NA PASTWISKU ZNALEZIONO NASZYJNIK SPRZED TYSIĘCY LAT

Rolnik z okolic mazurskiej wsi Bartosze pod Ełkiem podczas prac na pastwisku znalazł i przekazał do urzędu ochrony zabytków naszyjnik z brązu wykonany 2,5 tysiąca lat temu. Artefakt - po przeprowadzeniu specjalistycznych badań - trafi do któregoś z muzeów w regionie.

Jak poinformował Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, odnaleziony w okolicach miejscowości Bartosze w powiecie ełckim naszyjnik jest wykonany z brązowego pręta o okrągłym przekroju i na całej długości zdobiony grupami podwójnych rowków.

Artefakt ma ponad 2,5 tys. lat; został datowany na V okres epoki brązu lub tzw. Hallstatt C. Według służb konserwatorskich należy go łączyć ze schyłkiem społeczności grupy mazurskiej kultury łużyckiej lub pierwszymi przejawami działalności ugrupowań kultury kurhanów zachodniobałtyjskich.

Chronologię naszyjnika określili specjaliści z centrum archeologii stosowanej przy Instytucie Archeologii UMK w Toruniu. Zabytek zostanie tam przekazany do analiz metaloznawczych. Następnie trafi do któregoś z muzeów w regionie.

— Naszyjnika datowanego na tę epokę od dawna nikt na naszym terenie nie znalazł. Mieliśmy parę siekierek pochodzących z poszukiwań i trochę zapinek, ale młodszych - z okresu rzymskiego — powiedziała Magdalena Kozicka, specjalista ds. archeologii w ełckiej delegaturze WUOZ, która dodała, że cenny zabytek znalazł syn właściciela gospodarstwa podczas prac prowadzonych na pastwisku, które miały poprawić dostęp bydła do oczka wodnego. Znalazca przekazał zabytek do delegatury WUOZ w Ełku. **(PAP)**

eprasa.pl d8ffd3260b

CZY BĘDZIE TO DWORZEC IMIENIA MIKOŁAJA KOPERNIKA?

WIEMY JUŻ, CO KOLEJARZE SĄDZĄ O TYM, BY DWORZEC KOLEJOWY W OLSZTYNIE NOSIŁ IMIĘ MIKOŁAJA KOPERNIKA. NOWY OBIEKT BEZ WĄTPIENIA JEST GODNY TAK ZASZCZYTNEGO PATRONA, CO BYŁOBY TEŻ PODKREŚLENIEM ZWIĄZKU WIELKIEGO ASTRONOMA Z WARMIĄ.

Fot. Zbigniew Woźniak

Wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król zadeklarował w ubiegły piątek, że wystąpi do PKP z rekomendacją, żeby nowy dworzec kolejowy w Olsztynie nosił imię Mikołaja Kopernika.

— Niech ten dworzec imienia Mikołaja Kopernika przez kolejne dekady łączy ludzi, regiony i idee — podkreślił wojewoda Król, dodając, że to najwspanialszy patron.

Już wcześniej w mediach społecznościowych pojawił się pomysł, aby nazwać nowy dworzec imieniem Mikołaja Kopernika. Inspiracją była zapowiadana data otwarcia dworca (19 lutego). Tego dnia w 1473 roku urodził się wielki astronom, dlatego niektórzy dostrzegli w tym wspaniałą okazję do tego, by podkreślić związki Mikołaja Kopernika z Olsztynem i z Warmią.

Wspaniały pomysł

Pomysł ten bardzo się spodobał innym. Historyk dr Jerzy Sikorski, olsztyński kopernikolog, z całego serca poparł tę inicjatywę.

— Byłoby wielką rzeczą, żeby dworzec nazwać imieniem Mikołaja Kopernika — powiedział nam historyk.

Podobnego zdania byli też politycy z naszego regionu, bo — jak mówili nam — Mikołaj Kopernik to jeden z najwybitniejszych Polaków. Spędził na Warmii ponad 40 lat, tu pracował, tu dokonał swoich wielkich odkryć.

— Jak najbardziej podpisuję się pod tym pomysłem, obiema rękami — stwierdził Marcin Kulasek, minister nauki i szkolnictwa wyższego. — Uważam, że dworzec kolejowy w Olsztynie, w stolicy regionu, mógłby nosić imię tak szlachetnego Polaka. Tu oczywiście ostateczna decyzja należy do PKP SA.

— Dworzec jest miejscem, które odwiedzają nie tylko mieszkańcy, ale też turyści. Przyjeżdżając do Olsztyna, na dworzec imienia Mikołaja Kopernika, będą pamiętali, że wielki astronom był związany z Olsztynem, z naszym regionem — podkreślił Maciej Wróbel, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego.

Także zdecydowana większość internautów, których zapytaliśmy, czy są za tym, aby dworzec nosił imię Mikołaja Kopernika, poparła pomysł. Za opowiedziało się 74,12 proc. biorących udział w naszej sondzie, przeciw było 17,65 proc., a nieco ponad 8 proc. nie miało zdania w tej sprawie.

Już około 20 dworców w kraju ma swoich patronów. A pierwszym takim dworcem w Polsce został Dworzec Centralny w Warszawie, który od 2019 roku nosi imię Stanisława Moniuszki.

Co na to kolejarze?

Zapytaliśmy więc, co o tej inicjatywie sądzą sami kolejarze i co zrobią, jak już wpłynie oficjalny wniosek o nazwanie olsztyńskiego dworca imieniem wielkiego astronoma.

— Rzeczywiście, niektóre dworce kolejowe w Polsce mają swoich patronów — przyznał Michał Stilger, rzecznik prasowy PKP SA. — Nadawanie wybranym dworcom imion to dodatkowa działalność, realizowana obok zarządzania nieruchomościami kolejowymi i prowadzenia inwestycji. Ma na celu promowanie wybitnych postaci oraz bohaterów zbiorowych. Inicjatorami zgłaszającymi propozycje patronów zazwyczaj są lokalne stowarzyszenia, osoby ze świata kultury, polityki, samorządowcy, popularyzatorzy historii i sami kolejarze, a ostateczna decyzja dotycząca nadania imienia danemu dworcowi należy do PKP SA. Brane są pod uwagę poszczególne życiorysy, zasługi dla Polski oraz różne okresy z bogatej, ponadtysiącletniej historii kraju.

— Każda tego rodzaju inicjatywa traktowana jest jednak indywidualnie i spółka przeanalizuje także pomysły dotyczące nowego dworca Olsztyn Główny — dodał rzecznik PKP SA.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Nowy dworzec w Olsztynie w liczbach

Koszt budowy:
- ponad 97 mln zł.

Zużyte materiały:
- ok. 4700 m3 betonu
- ok. 400 t stali.

Dane techniczne:
- liczba kondygnacji: 2 naziemne
- wysokość użytkowa pomieszczeń: 2,4 m – 3,46 m
- wysokość budynku (od wejścia z placu 00): 11,75 m w leżącym najwyżej punkcie dachu
- szerokość: 29,80 m
- długość: północna elewacja – 73,42 m, południowa elewacja – 58,02 m
- powierzchnia zabudowy: 1960 m2
- powierzchnia użytkowa: 4057 m2
- całkowita powierzchnia: 5492 m2
- kubatura brutto: 31000 m3.

Zagospodarowanie terenu:
- powierzchnia terenu: 12150 m2
- powierzchnia zabudowy dworca: po obrysie elewacji 960 m2, po obrysie dachu 2640 m2
- powierzchnia terenu biologicznie czynnego: 1350 m2
- utwardzenia, dojścia, dojazdy, place, schody terenowe: 8639 m2
- nawierzchnia parkingu i dróg manewrowych z kostki betonowej: 2165 m2
- nawierzchnia chodników i placów dla ruchu pieszego z płyt betonowych: 4383 m2
- nawierzchnia ścieżki rowerowej o nawierzchni bitumicznej: 243 m2.

ZEBRALI CAŁKIEM NIEZŁĄ SUMKĘ

Ponad 82 tys. zł — tyle pieniędzy udało się zebrać podczas 27. Wenty Dobroczynnej Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej, która odbyła się w minioną sobotę (22 lutego) w Olsztynie.

W pomaganiu innym nie o rekordy idzie, bo najważniejsze jest samo wsparcie i okazane serce, ale im więcej uda się zebrać złotówek, tym większa może być pomoc. Wiemy już, ile pieniędzy przyniosła 27. Wenta Dobroczynna Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej, która odbyła się w minioną sobotę w Olsztynie. To 82 494,02 zł. Kwota robi wrażenie.

— To druga co do wielkości w historii naszej Wenty Dobroczynnej — podkreśla Wojciech Hanelt, prezes Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej. — Dlatego chciałbym bardzo podziękować naszym darczyńcom, licytującym, jak też tym, którzy włożyli tak wiele wysiłku w przygotowanie wenty, a więc pracownikom naszego ośrodka w Kruzach z dyrektorką Agatą Milewską na czele, członkom PSONI w Dobrym Mieście oraz Akcji Katolickiej. Bez nich wszystkich ten sukces nie byłby możliwy.

Wentę tradycyjnie już poprowadził Paweł Burczyk, aktor, konferansjer i wielki showman, który dwoił się i troił na scenie, by licytujący otworzyli serca, portfele i sypnęli więcej grosza. I jak widać po sukcesie finansowym wenty, zrobił to znakomicie. Najwyżej wylicytowanym przedmiotem podczas wenty okazał się komplet srebrnej biżuterii przekazany przez pierwszą damę. Wisiorek i kolczyki, które podarowała na aukcję Agata Kornhauser-Duda, zostały sprzedane za 4,6 tys. zł.

Pieniądze z wenty w tym roku trafią do dobromiejskiego koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną. A konkretnie na dofinansowanie budowy i wyposażenia domu dla osób z niepełnosprawnościami, w którym zamieszka samodzielnie, oczywiście przy niewielkim wsparciu, sześcioro uczestników warsztatu terapii zajęciowej, który prowadzi dobromiejskie koło PSONI.

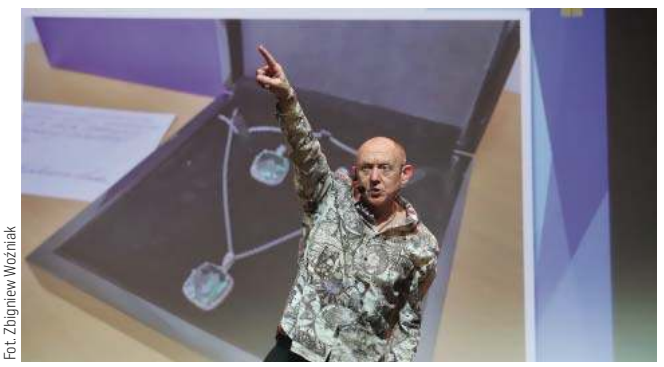
Fot. Zbigniew Woźniak
Wentę poprowadził Paweł Burczyk

Koszt budowy budynku to ok. 4 mln zł, a PFRON wykłada 3,75 mln zł. Brakującą kwotę musi pozyskać dobromiejskie koło stowarzyszenia. Ponad 82 tys. zł z wenty bez wątpienia będzie pokaźnym wkładem finansowym.

AM

eprasa.pl d8ffd3260b

BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

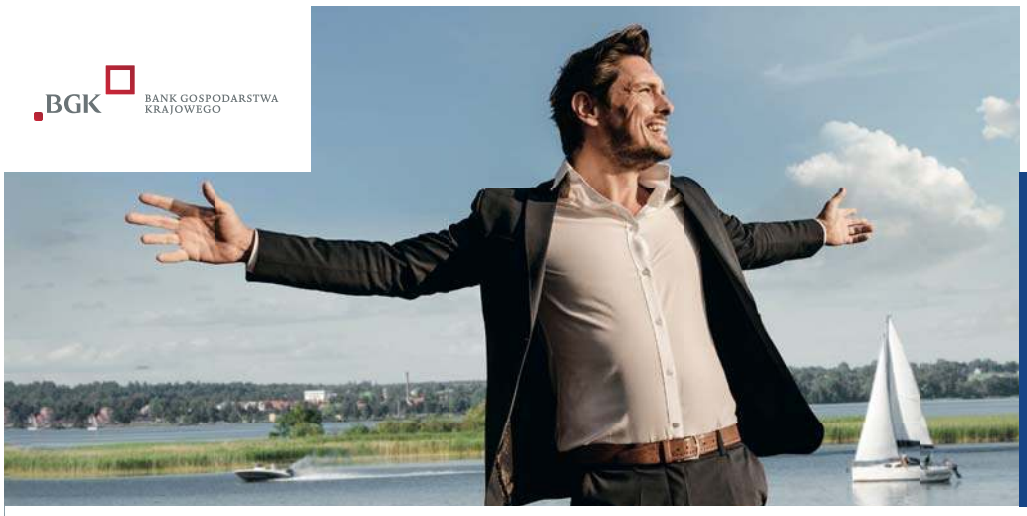

Fundusze Europejskie

Pożyczki unijne dla MŚP

Już są! Pożyczki unijne dla przedsiębiorców Warmii i Mazur

Rozwój, cyfryzacja, efektywność energetyczna i odnawialne źródła energii – teraz w Twoim zasięgu

W ostatnich latach przedsiębiorczość w Polsce dynamicznie się rozwija, ale wielu właścicieli firm wciąż zmaga się z barierą finansową. Inwestycje wymagają środków, a standardowe kredyty bankowe często wiążą się z wysokimi kosztami i koniecznością dużego wkładu własnego. Właśnie dlatego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur na lata 2021-2027 oferują przedsiębiorcom preferencyjne pożyczki na rozwój działalności. W województwie warmińsko-mazurskim dostępne są obecnie 4 produkty finansowe dla przedsiębiorców.

Realne wsparcie dla lokalnych przedsiębiorców

1. Ekopożyczka z premią dla przedsiębiorstw

Jej celem jest wsparcie mikro- i małych firm w działaniach na rzecz efektywności energetycznej. Ekopożyczka umożliwia finansowanie tych inwestycji, które zmniejszają zużycie energii w przedsiębiorstwach, a także zmieniają procesy produkcyjne na bardziej zasobooszczędne. Przedsiębiorcy mogą przeznaczyć pożyczkę na modernizację energetyczną budynków, wymianę lub modernizację nieefektywnych źródeł ciepła, zastosowanie energooszczędnych technologii produkcji w tym zakup energooszczędnych linii produkcyjnych. W rezultacie przekłada się to na obniżenie kosztów operacyjnych w firmie.

2. Pożyczka OZE z premią dla MŚP

Skierowana jest do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, które planują inwestycje w odnawialne źródła energii. Pożyczka obejmuje wsparcie dla projektów związanych z produkcją energii i/lub ciepła ze źródeł odnawialnych, w tym fotowoltaika, wiatr, biomasa, co ma skutkować redukcją kosztów energii oraz ograniczeniem emisji dwutlenku węgla.

3. Pożyczka na cyfryzację przedsiębiorstw z umorzeniem

Pożyczka ta jest skierowana do mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, które planują inwestycje m.in z zakresu cyfryzacji, automatyzacji i robotyzacji procesów, zwiększenie wykorzystywania sztucznej inteligencji. Z pożyczki można sfinansować m.in. usługi programistyczne i/lub gotowe oprogramowanie, które pozwolą na automatyzację procesów w przedsiębiorstwie, zakup środków trwałych i urządzeń do transferu, przetwarzania i magazynowania danych. Przedsiębiorcy mogą też zainwestować w wydatki dotyczące cyberbezpieczeństwa firmy mające np. zabezpieczyć dane i systemy teleinformatyczne.

4. Pożyczka dla przedsiębiorstw w początkowej fazie rozwoju z umorzeniem

Produkt jest przeznaczony do mikro- i małych przedsiębiorstw, które działają na rynku nie dłużej niż 3 lata. Przedsiębiorcy mogą przeznaczyć pożyczkę na inwestycje rozwojowe podnoszące ich innowacyjność i konkurencyjność m.in. na: rozbudowę lub przebudowę firmy, a także na zakup maszyn, urządzeń, technologii czy sprzętu biurowego.

Ekopożyczka z premią dla przedsiębiorstw	Pożyczka OZE z premią dla MŚP
Wysokość wsparcia: do 2 mln zł Oprocentowanie: 1,5 proc. w skali roku Okres spłaty: do 10 lat Karencja w spłacie: do 8 miesięcy Dotacja w formie umorzenia: do 24 proc.	Wysokość wsparcia: do 3 mln zł Oprocentowanie: 1,5 proc. w skali roku Okres spłaty: do 10 lat Karencja w spłacie: od 6 do 12 miesięcy (w zależności od rodzaju inwestycji) Dotacja w formie umorzenia: do 24 proc.
Pożyczka na cyfryzację przedsiębiorstw z umorzeniem	**Pożyczka dla przedsiębiorstw w początkowej fazie rozwoju z umorzeniem**
Wysokość wsparcia: do 800 tys. zł Okres spłaty: do 7 lat Oprocentowanie: 2 proc. w skali roku Karencja w spłacie: do 6 miesięcy Dotacja w formie umorzenia: do 8 proc.	Wysokość wsparcia: do 1 mln zł Okres spłaty: do 8 lat Oprocentowanie: 2 proc. w skali roku Karencja w spłacie: do 12 miesięcy Dotacja w formie umorzenia: do 12 proc.

Jak zacząć?

Proces jest prosty i przejrzysty – wystarczy skontaktować się z jednym z partnerów finansujących, którzy współpracują z Bankiem Gospodarstwa Krajowego (BGK) i pomogą w dopełnieniu formalności. Dane kontaktowe znajdują się na stronie internetowej **www.bgk.pl/warminskomazurskie**.

Tekst powstał przy współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Projekt dofinansowany przez Unię Europejską. Przyznanie pożyczki uzależnione jest od pozytywnej analizy zdolności kredytowej oraz wymaganych zabezpieczeń. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.
Więcej informacji o produktach znajdziesz na stronie: www.bgk.pl/warminskomazurskie

11825otbr-a-M

eprasa.pl d8ffd3260b

WOJNA O PĄCZKA!

DZIŚ TŁUSTY CZWARTEK — JAK DLA MNIE NAJWAŻNIEJSZY DZIEŃ W ROKU I NAJWAŻNIEJSZE ŚWIĘTO, KTÓRE ŚWIĘTUJĘ ROK W ROK HUCZNIE, Z PRZYTUPEM I NA PEŁEN — NOMEN OMEN — WYPAS! ILEKROĆ JEDNAK ZACZYNAM PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTYCH OBCHODÓW, PRZYPOMINA MI SIĘ HISTORIA KREW W ŻYŁACH MROŻĄCA Z PĄCZKAMI W TLE, KTÓREJ DOŚWIADCZYŁAM OSOBIŚCIE...

Była środa, 10 lutego 2021 roku — tłusty czwartek wypadał wtedy 11 lutego. Pamiętam to jak dziś, bo do dziś krew krąży we mnie znacznie szybciej na samo tylko wspomnienie tego horrendalnego nietaktu, a wręcz afrontu, którego wobec mnie i wszystkich innych hucznie świętujących dopuściła się jedna dietetyczka...! Podczas gdy normalni ludzie, w tym dietetycy — a mam ich wśród znajomych, nie tylko facebookowych, przynajmniej kilkoro — planowali, ile też jutro tych pączków pochłoną ich żołądki, ile też faworków zmieści się w ich jestestwie i czy tegoroczna rozpusta będzie mniejsza, czy jednak inflacja ducha narodu nie zdołała zabić, znalazła się jedna prawidłowa...

Znalazła się w moim kręgu znajomych jedna dietetyczka ortodoksyjna, rzekłbyś: dietetyczka — matka, dietetyczka — metr z Sèvres, dietetyczka — morderca wszelkich uciech...!

O co poszło?

Nie, wcale nie pragnę, by wszyscy dietetycy raptem zmienili swoje poglądy i — niechby tylko z okazji tłustego czwartku — ogłosili, że pączki są najzdrowszym pokarmem świata, kalorii nie mają wcale, a jeśli nawet, to same pożyteczne, które nie idą w boki, nie są przyczyną oponek i generalnie dieta pączkowa to dieta cud, przejdźmy na nią wszyscy!

Nie. Bardziej chodzi mi o wyczucie i takt. Lub absolutny brak taktu — bo to chyba on zdenerwował mnie właśnie najbardziej. Komuś, kto pod choinkę otrzymuje smartfon, nie mówimy, że używanie telefonów komórkowych ma fatalny wpływ na nasz system nerwowy, na nasz wzrok, a w dodatku może uzależniać. Matce noworodka nie opowiadamy historii o rodzicach, których zamordował ich nastoletni syn. Osobie lecącej na upragniony urlop w ciepłe kraje nie mówimy o śladzie węglowym, jaki pozostawia samolot, nie wspominamy największych katastrof w historii lotnictwa i nie ostrzegamy, że na takiej Krecie występują czasem trzęsienia ziemi, a na Rodos jedno trzęsienie tupnęło tak rzetelnie, że cały Kolos, niby taki siódmy cud świata, z trzaskiem runął jednak do morza...!

I tak samo nie wylicza się w tłusty czwartek argumentów za szkodliwością jedzenia pączków. Oraz nie zachęca się, by zamiast zjeść pączka, pójść na spacer. Zwłaszcza że pogoda za oknem panuje taka, że najwredniejszego psa by z domu nikt nie wygnał, a za to smartfony grzeją się od alertów ostrzegających albo przed marznącym deszczem, albo przed wichurami, albo mgłą, która konsystencją przypomina mleko. Koniec. Kropka.

Precz z wyścigami!

Przy czym pragnę natychmiast dobitnie zaznaczyć, że nie uznaję żadnych zawodów w jedzeniu pączków na czas lub rywalizacji o to, kto zje więcej. Jest to bowiem rodzaj świętokradztwa, który absolutnie nic nie ma wspólnego ani ze świętowaniem, ani z delektowaniem się i pieszczeniem kubków smakowych. Ostatecznie pączek jako potrawa ma w historii polskiej kuchni długą i bardzo bogatą tradycję. I nie po to moja osobista Babcia Janeczka przekazała mi bezpośrednio genetyczną smykałkę do zagniatania pączków, żeby ktoś bezcześcił ich sprężystość, smak, chrupkość skórki i aromat nadzienia obrzydliwym i o torsje zahaczającym zapychaniem się dla uciechy gawiedzi...!

Przypadek z paleniem

Moja koleżanka najwyraźniej przeżywała swoje traumy i jak nic — też wywołał je jakiś ortodoksyjny dietetyk. Ten mianowicie, zamiast świętować jak wszyscy normalni ludzie, zaczął wyliczać, ile też te rumianie, pachnące pączusie mają w sobie morderczo szkodliwych kalorii i w związku z tym ile należy wykonywać przeróżnych katorżniczych czynności, żeby te obmierzłe kalorie spalić...

Znalazł się, kurczę jego twarz, pogromca! Cud boski, że na galery nikogo nie zdążył wysłać...!

Koleżanka musiała świętować hucznie i wedle wszelkich zaleceń wynikających z tradycji, bo na drażliwe, szczególnie w tłusty czwartek, pytanie: „Co trzeba zrobić, żeby spalić jednego pączka?", przytomnie i nie bez przekąsu odpowiedziała: „Mnie uczono, że pączki się zjada, a nie spala. Smacznego!".

Natychmiast wsparłam ją oczywiście duchowo, ale i słownie — i w komentarzu od siebie dodałam, że mnie uczono dokładnie tak samo. Nadmieniłam również, że u mnie w domu nie ma kominka. A poza tym palenie w kominku przyczynia się do produkcji smogu! Zapomniałam dodać, że generalnie palenie szkodzi zdrowiu, a ja w dodatku uczulona jestem na dym z papierosa. Z palaczami i ich egoizmem całe życie zatem walczę i takie świętokradztwo jak spalanie pączków nie mieści się w granicach mojej jaźni, rozsądku i dobrych obyczajów.

Summa summarum — wspólnie z Ewą wyszło nam czarno na białym, że pączki się zjada, że zjada się je ze smakiem, z wielką przyjemnością, delektując się samym ciastem drożdżowym, a osobno smakiem nadzienia, najlepiej z dzikiej róży oczywiście. Tylko tyle i aż tyle.

Życie jeszcze raz dobitnie pokazało mi, że pączki jak ludzie: jedne są z nadzieniem, a inne kompletnie beznadziejne...

Dyskonty na cenzurowanym

Buhahaha! — wypadałoby wyłącznie zareagować. I do tego wymownego okrzyku nie dodawać już niczego więcej.

Ale ponieważ mam wielką ochotę dodać — to tak właśnie uczynię...

Otóż jest tak... Pączki w mojej rodzinie zagniatam wyłącznie ja, bo zdaniem Mamy, a w sprawach kulinarnych to Ona jest niekwestionowanym autorytetem, wychodzą mi one wprost niebiańskie... Z kolei faworki najlepsze w świecie robi wyłącznie moja Mama, bo akurat te spod Jej ręki jako jedyne mi znane wychodzą o kształcie i kruchości prawdziwego chrustu. Takiego, że ledwo od talerza do twarzy go można donieść...!

Ale... Jest w mojej rodzinie, pewnie po prababci, albo jeszcze dalej, przepis na pączki mocno staropolski. Wedle zawartych tam zaleceń dwie kwarty mąki należy rozczynić pół kwarty mleka i czterema łutami

Magdalena Maria Bukowiecka

drożdży. Gdy ciasto ruszy, należy do niego wlać 20 żółtek (!) ubitych z ćwiercią funta cukru i kwaterką masła, a na koniec trzeba do tego wszystkiego dodać kieliszek araku i trochę wanilii. A potem się to wszystko smaży na najprawdziwszym „szmalcu" — pisownia oryginalna.

No, no... Kto się zatem dziwi, że w chwili, gdy ujrzałam ostrzeżenia dietetyka, by zamiast wcinać pączki z dyskontu, postawić raczej na produkt roboty domowej lub „rzemieślniczej" — też pisownia oryginalna — to pusty śmiech mnie ogarnął...?

Bo tak sobie myślę, że jak ten pączek domowej roboty, na dwóch kwartach mąki i kwaterce masła, ma mniej kalorii i jest zdrowszy niż masówka z dyskontu, to ja jestem zdecydowanie chiński mandaryn...!

Ostrzeżenie

Dziś, w tłusty czwartek A.D. 2025, uprzejmie ostrzegam. Ostrzegam mianowicie, że w tych dniach, zwłaszcza od dietetyków, przyjmuję wyłącznie życzenia zawierające się mniej więcej w słowach „Dobrego dnia pączusiowego!".

Można parafrazować, dowolnie okraszać kropkami i wykrzyknikami, a w mediach społecznościowych wszelkimi emotikonkami, ale sens musi pozostać taki sam, z jakim swoje życzenia o brzasku tegorocznego tłustego czwartku złożyła mi moja osobista Przyjaciółka, która dietetyczką jest zawodowo. Bo taki właśnie musi być duch tłustego czwartku: jemy ze smakiem, dla podtrzymania tradycji, ale też dla delektowania się. I nie psujemy innym zabawy nie tyle umoralniającymi, co bardzo smętnymi i groteskowymi ostrzeżeniami przed śmiercionośną kalorycznością pączka. Wszystko, co jemy, wpływa na nasz organizm. I tak jak nad stołem wigilijnym nie powinno poruszać się problemu kaloryczności pierogów z grzybami, tak w tłusty czwartek darujcie sobie, wszyscy wy, o prawidłowi!, historie o kaloriach wypełzających z pączków i faworków.

Tym bardziej, że skutek jest najczęściej względem celu takiego dietetyka ortodoksa biegunowo odmienny.

I kto by się dziwił, że z redakcyjną Koleżanką Alusią na tłusty czwartek zaczęłyśmy czekać zaraz po święcie Trzech Króli, a wyłącznie wrodzona poprawność językowa nakazuje nam zrezygnować z wersji zapisu „Tłusty Czwartek", choć gdyby to ode mnie zależało — zrobiłabym wyjątek...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl d8ffd3260b

CZASEM WYSTARCZY PO PROSTU BYĆ

STRACIŁA MŁODO RODZICÓW, POTEM MĄŻ ZOSTAWIŁ JĄ Z CHORYM DZIECKIEM. KIEDY NIEPEŁNOSPRAWNY SYN ZMARŁ, PANI GRAŻYNA ZACZĘŁA SZUKAĆ CZEGOŚ, CO POZWOLIŁOBY JEJ ZAJĄĆ SIĘ CZYMŚ W WOLNYCH CHWILACH. JEJ PASJA STAŁA SIĘ SPOSOBEM NA ODERWANIE SIĘ OD OBOWIĄZKÓW, NA ODSTRESOWANIE, NA ZAPOMNIENIE O KOSZMARACH Z PRZESZŁOŚCI I SAMOTNOŚĆ.

Dobrą energię kobiecą i pasję mamy w sobie. Wystarczy z niej korzystać — mówi pani Grażyna. — Uczono nas kiedyś, że kobieta to słaba płeć, a to niezbyt buduje wiarę w siebie. Przecież w rzeczywistości mamy w sobie bardzo dużo siły, niekoniecznie mierzonej fizycznie. Naszym źródłem siły jest m.in. wrażliwość, uczuciowość i intuicja. Jeśli pozwolimy sobie wsłuchać się w siebie, we własne potrzeby, łatwiej nam będzie rozpoznać, co jest dla nas dobre i co daje poczucie szczęścia.

Fot. prywatne archiwum

Pani Grażyna pozytywnie patrzy na każdy dzień swojego życia, bo kocha świat i ludzi

Nie miała w życiu łatwo

Pani Grażyna od roku jest emerytką. To niezwykle silna, dobra i uczuciowa kobieta, która w swoim życiu wiele przeszła. Jej rodzice zginęli w wypadku samochodowym ponad 40 lat temu, kiedy kobieta miała 22 lata. Zamieszkała z babcią. Bardzo chciała studiować, niestety na edukację brakowało funduszy. Ukończyła szkołę zawodową i została sprzedawcą w wiejskim sklepie.

— Trudno mi było po śmierci rodziców, bo byli cudownymi ludźmi — opowiada. — Nagle mój cały świat został zburzony. Dobrze, że miałam babcię i że dzięki niej nie popadłam w depresję. To ona motywowała mnie, by żyć dalej. Kiedy poznałam swojego przyszłego męża, to ona była moją przyjaciółką, doradzała mi i kibicowała naszemu związkowi. To ona błogosławiła mnie w dniu ślubu i pomagała po narodzinach syna, który urodził się niepełnosprawny.

Nie chciał chorego dziecka

Małżeństwo nie przetrwało, bo mąż pani Grażyny nie chciał chorego dziecka. Kiedy Mariusz miał 4 lata, wyprowadził się z domu. Nie utrzymywał potem kontaktu z dzieckiem. Czasem przysyłał jakieś pieniądze, ale to była kropla w morzu potrzeb.

— Było m bardzo ciężko. Brakowało pieniędzy, ale nie tylko, bo sama musiałam zmagać się z problemami — opowiada pani Grażyna. — Ile to nocy nie przespałam, ile przepłakałam... Tylko opieka nad synem motywowała mnie do życia. Wiedziałam, że nigdy nie wyzdrowieje, jednak chciałam, żeby był szczęśliwy na tyle, na ile można. Każdy jego uśmiech był dla mnie największą nagrodą.

Odkryła w sobie pasje

Pani Grażyna z pomocą babci opiekowała się synem. Niestety, z powodu wielu chorób chłopiec zmarł w wieku 16 lat. Kilka lat później zmarła babcia pani Grażyny. Od tego czasu kobieta mieszka sama. Ma wielu przyjaciół, bierze udział w charytatywnych imprezach. Wiele czasu poświęca swojemu hobby: szydełkuje i robi na drutach.

— Zdolności manualne mam po mamie, a precyzję po tacie. — Śmieje się. — Kiedy rodzice wracali z pracy, to tata zajmował się filatelistyką, a mama lubiła szyć. Z zasłon potrafiła wyczarować piękne ubrania. Ja staram się, żeby moje prace też były ciekawe. Podglądam różne zdjęcia w internecie. Jednak tak naprawdę wszystkie moje prace powstają w głowie, nie są kopią projektów innych osób. Kiedy siadam do swoich robótek, to zapominam o całym świecie, o wszystkim, co złe. To dla mnie lek na samotne wieczory. Nauczyłam się żyć ze swoim bólem, bo nic nie boli bardziej niż śmierć dziecka. Staram się być szczęśliwa, spotykać ze znajomymi, kiedy mogę, pomagam. Czasem tylko zastanawiam się, dlaczego jedni mają zawsze pod górkę, a inni idą przez życie bez żadnych trosk i nieszczęść. Widocznie taki mój los...

Być dla innych

Mimo życiowych przeciwności pani Grażyna pozytywnie patrzy na każdy dzień swojego życia, bo kocha świat i ludzi. Ma grono zaufanych przyjaciół i dobrych sąsiadów, na których zawsze może liczyć. Oni też wiedzą, że w przypadku jakiegokolwiek problemu mogą szukać u niej pomocy.

— Jestem osobą konkretną i zorganizowaną, nie boję się wyzwań i ryzyka. Jak już się czemuś poświęcam, to całą sobą — mówi pani Grażyna. — Uważam, że w życiu należy robić to, do czego ma się zamiłowanie. Nic na siłę. Poza tym należy umiejętnie rozwijać posiadane talenty, spełniać marzenia. Ludzie, którzy nie odnaleźli swojej drogi życiowej, bez pasji, zainteresowań, przyjaciół, są nudni i zawsze pesymistycznie nastawieni do innych. Szczęśliwi ludzie robią wiele rzeczy. Wyrażają wdzięczność, dziękując swym życiem. Dzielą się tym, czym obdarowało ich życie, mają w sobie promyk nadziei i nim zapalają innych, wierzą i walczą o lepsze jutro, dzielą się iskierką wdzięczności i uśmiechu każdego dnia. Nie jest to trudne, jednak zależy od każdego z nas. Uważam, że źródłem naszego szczęścia i dobrego samopoczucia jest praca nad sobą, samodyscyplina, wewnętrzna przemiana... Szczęście zależy od nas samych, choć o tym często sami zapominamy. Każdy z nas ponosi odpowiedzialność za kreowanie swojego życia. Myślą przyciągamy do siebie to, czym żyjemy i czego pragniemy. Wynika to z podejmowanych przez nas wyborów i decyzji. Trzeba być otwartym na drugiego człowieka. Być szczęśliwym. Nieustannie starać się pomóc innym, wnosząc do ich życia promyki radości, motywacji, nadziei i wiary w siebie. Czasem nawet chwila milczenia, bycie obok drugiego człowieka w trudnej sytuacji znaczy więcej niż tysiące pustych słów. Czasem wystarczy po prostu być...Ja staram się być zawsze wsparciem dla innych. Wiem, że życie nie jest łatwe, ale z pomocą rodziny, przyjaciół i znajomych łatwiej pokonać życiowe trudności.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

ZARZĄD POWIATU W ELBLĄGU
informuje, że od dnia 27 lutego 2025 r. do dnia 20 marca 2025 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu przy ul. Saperów 14 A został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Powiatu Elbląskiego, przeznaczonych do oddania w użyczenie. Wykaz nieruchomości znajduje się również w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Elblągu pod adresem https://bip.powiat.elblag.pl/.

3925see1-a-M

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Olecku
ul. Zyndrama 4, 19-400 Olecko

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wykonanie remontu pokrycia dachowego w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych przy os. Nad Legą 6, os. Siejnik I 8 i 17 w Olecku oraz przy ul. Wspólnej 5 i 9 w Kowalach Oleckich przy użyciu powłoki bezspoinowej.

Termin składania ofert upływa dnia 13.03.2025 r. o godz. 8.00. Oferty należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Zyndrama 4. Otwarcie ofert nastąpi 13.03.2025 r. o godz. 9.00 w biurze SM przy ul. Zyndrama 4. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie SM przy ul. Zyndrama 4, w Dziale Technicznym w godz. 8.00-14.00, nr telefonu 87 520 30 67 oraz na stronie internetowej SM w Olecku pod adresem www.sm.olecko.pl. Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych i finansowych.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Olecku

3925ocwo-a-M

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Olecku
ul. Zyndrama 4, 19-400 Olecko

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie remontu zasobników węgla w kotłowni WCO-80 w Olecku.

Termin składania ofert upływa dnia 13 marca 2025 r. o godz. 9.00. Oferty należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Zyndrama 4. Otwarcie ofert nastąpi 13 marca 2025 r. o godz. 10.00 w biurze SM przy ul. Zyndrama 4. Szczegółowe informacje można uzyskać w Dziale Technicznym w godz. 8.00-14.00, nr telefonu 87 520 24 52, oraz na stronie internetowej SM w Olecku pod adresem www.sm.olecko.pl/przetargi. Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych i finansowych.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Olecku

4025ocwo-a-M

eprasa.pl d8ffd3260b

CZY POLSKIE SĄDY ZAJMĄ SIĘ „POLSKIMI OBOZAMI”?

— TEN WYROK TO ZNAK NADZIEI DLA STANISŁAWA ZALEWSKIEGO, BYŁEGO WIĘŹNIA NIEMIECKIEGO NAZISTOWSKIEGO OBOZU AUSCHWITZ — MÓWI ZADOWOLONY MECENAS LECH OBARA Z OLSZTYŃSKIEJ KANCELARII PRAWEJ, KTÓRA GO REPREZENTUJE. TĘ NADZIEJĘ PRZYNIÓSŁ WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO, KTÓRY DOPUŚCIŁ MOŻLIWOŚĆ, ŻE 99-LETNI DZISIAJ STANISŁAW ZALEWSKI BĘDZIE MÓGŁ DOCHODZIĆ SWOICH PRAW PRZED POLSKIM, A NIE NIEMIECKIM SĄDEM.

Lech Obara nie tylko kieruje Kancelarią Radców Prawnych i Adwokatów Lech Obara i Współpracownicy. Jest także prezesem stowarzyszenia Patria Nostra, które łączy byłych więźniów obozów koncentracyjnych i ich potomków, a także prawników, naukowców oraz wszystkie osoby, którym bliska jest walka o prawdę historyczną.

Pomysł na założenie stowarzyszenia pojawił się w 2009 roku, kiedy Zbigniew Osewski i reprezentująca go Kancelaria Radców Prawnych Lech Obara i Współpracownicy przygotowali, a następnie wnieśli do Sądu Okręgowego w Warszawie pozew przeciwko koncernowi Axel Springer AG. Wydawca „Die Welt” pozwany został za notoryczne stosowanie sformułowania „polskie obozy” w stosunku do byłych niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych na terenie okupowanej Polski.

Ostatecznie stowarzyszenie powołano w 2012 roku. Powodem było między innymi notoryczne wtedy używanie w wielu mediach nieprawdziwych sformułowań, takich jak „polski obóz koncentracyjny” czy „polski obóz zagłady”. Używano ich w odniesieniu do niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych zakładanych przez hitlerowskie Niemcy na terenie okupowanej Polski w czasie II wojny światowej.

„Upowszechnienie się tego typu określeń prowadzi do niebezpiecznego dla polskiego wizerunku i dla polskiej polityki historycznej wdrukowania w świadomość historyczną — zwłaszcza młodej części zagranicznych społeczeństw — że to nie Niemcy, ale właśnie Polacy byli twórcami tych zbrodniczych obozów” — czytamy na stronie stowarzyszenia. To między innymi dzięki zaangażowaniu Patria Nostra liczba tego typu określeń maleje. Ciągle jednak to zjawisko występuje, bo w tekstach związanych z 80 rocznicą wyzwolenia obozu Auschwitz terminem „polski obóz” posłużyły się tak znane media jak brytyjski „The Mirror” czy amerykański „New York Post”. Obie redakcje po protestach polskich dyplomatów i Polonii usunęły te określenia ze swoich tekstów.

Od lewej: Lech Obara i Stanisław Zalewski

Zbigniew Osewski proces przegrał. „Zwrot »polski obóz« jest nieprawdziwy i zakłamuje historię, ale pozew Zbigniewa Osewskiego przeciwko wydawcy »Die Welt« podlega oddaleniu, bo słowa te nie odnosiły się bezpośrednio do powoda” — brzmiało uzasadnienie sądu. Poza tym sąd uznał, że wcześniejsze przeprosiny zamieszczone w „Die Welt” były wystarczające, więc nie ma potrzeby powtórnych przeprosin.

Po nim kilku byłych więźniów (m.in. Janina Luberda-Zapaśnik przeciwko Focus Online czy Karol Tendera przeciwko ZDF, gdzie orzeczono przeprosiny) wystąpiło do sądów w sprawie używania przez europejskie media zwrotu „polski obóz”. Jednym z nich jest wspomniany Stanisław Zalewski. Swoją batalię, wspierany bezpłatnie przez kancelarię Lech Obara i Współpracownicy, rozpoczął w 2017 roku.

Ten były wiezień obozu KL Auschwitz chce, aby polski sąd pociągnął do odpowiedzialności dwóch niemieckich wydawców z Bawarii, którzy użyli określenia „polski obóz zagłady”.

W imieniu Stanisława Zalewskiego prawnicy wnieśli w tej sprawie pozew do polskiego sądu, uznając, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, w szczególności poczucia przynależności do narodu polskiego i jego godności narodowej. Chcieli, by sąd zobowiązał oba media do przeprosin, zapłaty po 50 tysięcy zł na rzecz Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych, Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych oraz zakazał rozpowszechniania określeń „polski obóz koncentracyjny / polski obóz zagłady”. Uzyskali również wsparcie Rzecznika Praw Obywatelskich, który przystąpił do sprawy w trybie amicus curiae (przyjaciel sądu).

Pełnomocnicy jednego z niemieckich wydawców zakwestionowali jednak prawo polskiego sądu do orzekania w tej sprawie. Uznali, że proces powinien toczyć się przed niemieckim wymiarem sprawiedliwości. W tej sprawie Sąd Apelacyjny w Warszawie wystosował do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej TSUE pytanie prejudycjalne, czyli prośbę o wykładnię, czy może rozpatrywać pozew byłego więźnia Auschwitz.

Ten w czerwcu 2021 roku wydał negatywną opinię. TSUE uznał, że sam fakt bycia polskim obywatelem to za mało, aby Stanisław Zalewski skorzystał ze szczególnych reguł unijnego wymiaru sprawiedliwości i pozwał przed swój krajowy sąd zagraniczną firmę.

Trybunał uznał też, że „sąd, w którego obszarze właściwości znajduje się centrum interesów życiowych osoby podnoszącej naruszenie jej dóbr osobistych przez treści opublikowane na stronie internetowej, ma jurysdykcję do rozpoznania — w odniesieniu do całości doznanych krzywd i poniesionych szkód — powództwa odszkodowawczego wniesionego przez tę osobę tylko wtedy, gdy treści te zawierają obiektywne i możliwe do zweryfikowania elementy, pozwalające na bezpośrednie lub pośrednie indywidualne zidentyfikowanie tej osoby”.

— WYROK TSUE SZOKUJE I PRZERAŻA, GDY CZYTAM, ŻE TSUE NIE MOŻE USTALIĆ, CZYJE DOBRA OSOBISTE MOGĄ BYĆ NARUSZONE OKREŚLENIEM „POLSKI OBÓZ ZAGŁADY TREBLINKA”. Z NAIWNOŚCIĄ DZIECKA SĘDZIOWIE TŁUMACZĄ, ŻE OSOBA TA, CZYLI STANISŁAW ZALEWSKI, „NIE ZOSTAŁA W ŻADEN SPOSÓB WSKAZANA, CZY TO BEZPOŚREDNIO, CZY TEŻ POŚREDNIO, W OPUBLIKOWANYM ARTYKULE” — MÓWIŁ WÓWCZAS MEC. LECH OBARA.

Stowarzyszenia Patria Nostra w grudniu 2022 roku odwołało się do polskiego Sądu Najwyższego. W lutym 2025 roku zapadł wyrok w tej sprawie. Korzystny dla byłego więźnia.

— Uchylenie przez Sąd Najwyższy postanowienie Sądu Apelacyjnego to duży sukces — mówi mec. Lech Obara. Teraz rozpoczęła się walka z czasem. Aby sprawą mógł ponownie zająć się sąd apelacyjny, musi uzyskać najpierw uzasadnienie wyroku. Mecenas Obara liczy, że stanie się to najszybciej, jak to tylko jest możliwe. — Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby przyśpieszyć procedury i by Stanisław Zalewski doczekał sprawiedliwości jeszcze za swojego życia — dodaje mec. Lech Obara.

OPRAC. IGOR HRYWA

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl d8ffd3260b

Z RZĄDU I SAMORZĄDU

Radosław KRÓL, wojewoda warmińsko-mazurski

Dowieźliśmy tę inwestycję z dumą! Po długim oczekiwaniu dworzec Olsztyn Główny wreszcie służy mieszkańcom. To funkcjonalność tego budynku, na którą wszyscy czekaliśmy, choć nie obyło się bez problemów. Nawarstwiające się kwestie proceduralne wokół tej inwestycji stały się źródłem frustracji mieszkańców, którzy zasługują na sprawne i przemyślane rozwiązania. Jako wojewoda stoję na straży konstruktywnego dialogu, który ma za zadanie rozplątać te komplikacje i uporządkować je raz na zawsze.

Dziś, gdy dworzec już tętni życiem, chcemy, by nosił imię Mikołaja Kopernika. To nie tylko hołd dla wielkiego astronoma, ale także symboliczne podkreślenie naszej dążności do postępu i innowacji. Chcemy, aby ten dworzec był symbolem nowoczesności i otwartości, w sensie zarówno fizycznym, jak i intelektualnym. By był nie tylko punktem przesiadkowym, ale i miejscem, które inspiruje i łączy, przypominając o dziedzictwie Kopernika.

Dziś dworzec Olsztyn Główny jest przykładem tego, jak z zaangażowaniem i wspólnym wysiłkiem można przezwyciężyć trudności i dostarczyć mieszkańcom wartościowe rozwiązania. Jako wojewoda zobowiązuję się do dalszego prowadzenia otwartego dialogu, który jest kluczowy, by nasze projekty publiczne służyły wspólnemu dobru.

Nadanie imienia Kopernika dworcowi jest symbolicznym aktem podkreślającym nasze zaangażowanie w przyszłość. To swoiste zaproszenie do kontynuowania odkrywczej i postępowej tradycji, której był symbolem. Miejsce, gdzie z taką determinacją przekształcamy wyzwania w sukcesy, zasługuje na to, by być kojarzone z tak wybitną postacią. Dworzec im. Mikołaja Kopernika ma być przestrzenią, gdzie historia spotyka się z nowoczesnością, gdzie codzienna podróż staje się częścią większej, inspirującej historii.

Marcin KUCHCIŃSKI, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego

Zdrowie mieszkańców to jeden z priorytetów samorządu województwa. Zdecydowaliśmy więc, że przeznaczymy prawie 10 milionów złotych na program rehabilitacyjny dla osób zmagających się z bólem kręgosłupa i problemami narządów ruchu. To realna pomoc dla tych, którzy chcą pozostać aktywni zawodowo, ale ich stan zdrowia im to utrudnia.

Dolegliwości bólowe kręgosłupa są drugą najczęstszą przyczyną zwolnień lekarskich w kraju. Każdy, kto kiedykolwiek mierzył się z przewlekłym bólem, wie, jak bardzo wpływa on na codzienne funkcjonowanie. Nasz program to nie tylko zabiegi fizjoterapeutyczne, ale także diagnostyka, terapia manualna, edukacja zdrowotna i wsparcie w powrocie do pełnej sprawności.

Chcemy dotrzeć do osób, które pracują, ale są zagrożone utratą zatrudnienia z powodów zdrowotnych, oraz do tych, którzy już nie pracują, ale rehabilitacja mogłaby im pomóc wrócić na rynek pracy. Priorytetowo traktujemy osoby po 40. roku życia, bo to właśnie w tej grupie najczęściej pojawiają się pierwsze poważne problemy z układem ruchu.

To nie jest koszt, to inwestycja – w kapitał ludzki naszego regionu. Każda złotówka przeznaczona na profilaktykę i rehabilitację to mniejsze koszty absencji chorobowej i większa konkurencyjność gospodarcza. Program trafi teraz do konsultacji z gminami i powiatami, a pierwsze zabiegi ruszą w drugiej połowie 2025 roku. Jestem przekonany, że dzięki niemu wielu mieszkańców Warmii i Mazur odzyska zdrowie i pełnię sił.

Maria BĄKOWSKA, członkini Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego

28 lutego w Domu „Gazety Olsztyńskiej" zostanie otwarte nowe miejsce na kulturalnej mapie miasta – galeria Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia „Areszt Sztuki". Areszt Sztuki to stowarzyszenie, które od blisko 20 lat aktywnie działa na rzecz promocji sztuki i kultury w regionie. Organizuje wystawy, warsztaty, spotkania z artystami i inne wydarzenia kulturalne. Nowa galeria będzie miejscem spotkań, wystaw i twórczych inicjatyw. To przestrzeń, która pozwoli artystom na prezentację swoich prac, a mieszkańcom na obcowanie ze sztuką. Nie byłoby to możliwe bez wsparcia Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego i współpracy z Muzeum Warmii i Mazur. To inicjatywa, która doskonale wpisuje się w jeden z głównych celów z zakresu rozwoju kultury i edukacji w naszym regionie. Zarząd Województwa kładzie bardzo duży nacisk na współpracę podległych mu instytucji kultury z lokalnymi organizacjami pozarządowymi. Dzięki temu ich potencjał i zasoby znacząco wzbogacają ofertę kulturalną naszego regionu. Wsparcie i współpraca z organizacjami pozarządowymi daje korzyści obu stronom, z czego finalnie korzystają także mieszkańcy Olsztyna i regionu. Dlaczego to takie ważne? Bo wierzymy, że sztuka to nie tylko obrazy na ścianach, ale przede wszystkim ludzie, pasja i chęć tworzenia. A Areszt Sztuki to prawdziwa kuźnia talentów, która od lat inspiruje i wspiera lokalnych artystów. Serdecznie zapraszam na piątkowe otwarcie.

Mateusz SZAUER, wicewojewoda warmińsko-mazurski

Kwestia odpowiedniego rozwoju i komfortu najmłodszych mieszkańców naszego województwa zawsze jest sprawą pierwszorzędną i wymagającą zainteresowania, dlatego obok żadnej inicjatywy skierowanej do dzieci nie możemy przejść obojętnie. Tym bardziej cieszę się, że program Aktywne Place Zabaw 2025 cieszy się tak dużym zainteresowaniem wśród przedstawicieli gmin z naszego województwa. Co w tym przypadku oznacza duże zainteresowanie i o jakich liczbach mówimy?

W trakcie naboru, a więc do 4 lutego, Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki przyjął 23 wnioski złożone przez 16 gmin na łączną kwotę dofinansowania wynoszącą 6 223 287 złotych – najwięcej, bo po 4, złożyły miasta Olsztyn i Elbląg. Po ich analizie nasz urząd przekazał zbiorcze zestawienie do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, które podejmie ostateczną decyzję w sprawie przyznania dotacji – ta zostanie ogłoszona 11 marca.

Główny cel rządowego programu Aktywne Place Zabaw to podniesienie jakości opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 świadczonej przez żłobki i kluby dziecięce. Efektem będzie poprawa warunków pobytu dzieci w tych instytucjach w czasie zabaw na świeżym powietrzu, a dofinansowaniu podlega przebudowa istniejących placów zabaw lub ich doposażenie. Mogą być to wydatki związane z robotami budowlanymi, remontem nawierzchni, modyfikacją i zagospodarowaniem terenu, zakupem i montażem wyposażenia czy też zakupem pomocy do prowadzenia zajęć odbywających się na placu zabaw. Propozycja skierowana jest do gmin prowadzących wymienione wyżej instytucje opieki, w których wysokość miesięcznej opłaty za pobyt dziecka nie przekracza kwoty 1500 złotych, refundowanej obecnie dzięki programowi Aktywny Rodzic. Łączny budżet programu wynosi 60 milionów złotych, a finansowanie dotyczy prac zaplanowanych na rok 2025 i wynosi do 300 000 złotych na jedną instytucję opieki, a co najważniejsze – nie wymaga od gmin wkładu własnego.

To świetna wiadomość, że tylu samorządowców zdecydowało się skorzystać z programu. Naszym wspólnych zadaniem i celem jest podnoszenie jakości opieki żłobkowej i warunków, w jakich przebywają najmłodsze pociechy.

Zapraszamy na naszą stronę internetową: **www.gazetaolsztynska.pl**, gdzie w zakładce „Opinie i publicystyka" znajdziecie Państwo szereg komentarzy osób ze świata polityki.

PROMOCJA

50240TBP-F-K

eprasa.pl d8ffd3260b

PRZECIW MARNOWANIU ŻYWNOŚCI I ODPADÓW TEKSTYLNYCH

19 LUTEGO PREZYDENCJA RADY I PRZEDSTAWICIELE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO OSIĄGNĘLI TYMCZASOWE POROZUMIENIE W SPRAWIE UKIERUNKOWANEJ REWIZJI DYREKTYWY RAMOWEJ W SPRAWIE ODPADÓW, USTALAJĄC CELE UE DOTYCZĄCE OGRANICZENIA MARNOWANIA ŻYWNOŚCI DO 2030 R. ORAZ ŚRODKI NA RZECZ BARDZIEJ ZRÓWNOWAŻONEGO I WYTWARZAJĄCEGO MNIEJ ODPADÓW SEKTORA TEKSTYLNEGO.

Porozumienie musi zostać jeszcze potwierdzone przez obie instytucje przed przejściem przez formalną procedurę przyjęcia.

— Dzisiejsze porozumienie w sprawie odpadów tekstylnych stanowi znaczący krok w kierunku solidnej, cyrkularnej i konkurencyjnej gospodarki UE przy jednoczesnym przestrzeganiu zasady „zanieczyszczający płaci". Ponadto UE po raz pierwszy ustala ambitne cele w zakresie ograniczenia marnowania żywności, by zapewnić bardziej zrównoważone systemy żywnościowe w UE — mówiła chwilę później Paulina Hennig-Kloska, polska minister klimatu i środowiska.

freepik

Mniej marnowania żywności do 2030 r.

Dwóch współustawodawców uzgodniło ambitne, ale realistyczne cele dotyczące marnowania żywności do 2030 r.: redukcja o 10% odpadów z przetwórstwa i produkcji w porównaniu ze średnią ilością marnowania żywności wytwarzanego w tych sektorach w latach 2021-2023 i redukcja o 30% na osobę odpadów z handlu detalicznego, restauracji, usług gastronomicznych i gospodarstw domowych w porównaniu ze średnią ilością marnowania żywności wytwarzanego w tych sektorach w latach 2021-2023.

To pierwsze cele, które zostały ustalone na szczeblu UE. Porozumienie przewiduje również dobrowolne przekazywanie niesprzedanej żywności, która jest bezpieczna do spożycia przez ludzi, jako ważny aspekt ograniczania marnowania żywności.

Nowe przepisy dotyczące odpadów tekstylnych

Porozumienie tymczasowe ustanawia zharmonizowane przepisy dotyczące rozszerzonej odpowiedzialności producenta w przypadku producentów tekstyliów i marek odzieżowych: będą oni odpowiedzialni za swoje odpady i będą musieli uiścić opłatę, która pomoże sfinansować zbiórkę i przetwarzanie odpadów, co będzie zależało od tego, jak bardzo cyrkularny i zrównoważony jest projekt ich produktu.

Współprawodawcy zgodzili się zająć kwestią nadmiernego wytwarzania odpadów tekstylnych oraz praktykami ultraszybkiej i szybkiej mody, aby zapobiec wyrzucaniu produktów tekstylnych przed osiągnięciem przez nie potencjalnego okresu użytkowania. Państwa członkowskie mogą dostosować opłaty uiszczane przez producentów w zależności od długości użytkowania produktów tekstylnych i ich trwałości.

Porozumienie tymczasowe zapewnia równe warunki działania, w tym wszystkim przedsiębiorstwom objętym zakresem programów rozszerzonej odpowiedzialności producenta. W ramach tych zharmonizowanych ram wszystkie przedsiębiorstwa, w tym mniejsze, będą miały dostęp do niezbędnych zasobów i infrastruktury w celu prawidłowego przetwarzania odpadów tekstylnych.

By zmniejszyć obciążenia administracyjne, mikroprzedsiębiorstwa będą miały dodatkowy rok na wypełnienie tych obowiązków po ustanowieniu programów rozszerzonej odpowiedzialności producenta (łącznie 3,5 roku po wejściu w życie nowych przepisów).

Kolejne kroki

Porozumienie tymczasowe zostało osiągnięte przez Prezydencję Rady i przedstawicieli Parlamentu Europejskiego na podstawie mandatów ich odpowiednich instytucji. Porozumienie tymczasowe będzie musiało zostać teraz zatwierdzone przez Radę i Parlament przed poddaniem go rewizji prawno-językowej. Po formalnym przyjęciu państwa członkowskie UE będą miały do 20 miesięcy na zaktualizowanie swoich przepisów krajowych, aby dostosować je do nowych zasad.

Komisja będzie miała za zadanie dokonać przeglądu i oceny kilku aspektów dyrektywy ramowej w sprawie odpadów. Obejmują one finansowanie programów rozszerzonej odpowiedzialności producenta i możliwe cele dotyczące odpadów tekstylnych (do 2029 r.), a także rolę produkcji pierwotnej w marnowaniu żywności, wpływ zmian w poziomach produkcji i możliwe zaktualizowane cele dotyczące redukcji marnowania żywności na lata 2030 i 2035 (do 2027 r.).

Kontekst

W UE każdego roku wytwarza się ponad 59 mln ton odpadów żywnościowych, co stanowi szacowaną stratę w wysokości 132 mld euro. UE generuje również 12,6 mln ton odpadów tekstylnych rocznie. Same ubrania i obuwie stanowią 5,2 mln ton odpadów, co odpowiada 12 kg odpadów na osobę rocznie.

OPRAC. MMB

Wspólne oświadczenie przewodniczącego Rady Europejskiej, przewodniczącego Komisji Europejskiej i przewodniczącego Parlamentu Europejskiego w trzecią rocznicę inwazji Rosji na Ukrainę

Trzy lata temu Rosja rozpoczęła pełnoskalową i nielegalną wojnę przeciwko Ukrainie. Brutalna wojna Rosji celowo atakuje cywilną i krytyczną infrastrukturę. Naród ukraiński wykazał się odwagą w obronie swojego kraju i podstawowych zasad prawa międzynarodowego. Składamy hołd wszystkim tym, którzy poświęcili swoje życie i stracili bliskich w obronie niepodległości i wolności Ukrainy.

Rosja i jej przywódcy ponoszą wyłączną odpowiedzialność za tę wojnę i okrucieństwa popełnione wobec ludności ukraińskiej. Nadal wzywamy do rozliczenia wszystkich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Z zadowoleniem przyjmujemy ostatnie kroki podjęte w celu ustanowienia Specjalnego Trybunału ds. Zbrodni Agresji przeciwko Ukrainie.

Unia Europejska i jej partnerzy działali szybko i jednomyślnie, aby wesprzeć Ukrainę. Unia Europejska udzieliła Ukrainie pomocy gospodarczej, humanitarnej, finansowej i wojskowej o łącznej wartości 135 mld euro, z czego 48,7 mld euro przeznaczono na pomoc wojskową. Unia Europejska będzie nadal zapewniać Ukrainie regularne i przewidywalne wsparcie finansowe, w tym pomoc w odbudowie kraju po wojnie.

Rosja i jej naród płacą cenę za działania swojego przywódcy. Wraz z partnerami nałożyliśmy bezprecedensowe sankcje na Rosję i osoby zamieszane w wojnę i pozostajemy gotowi zwiększyć presję na Rosję, aby ograniczyć jej zdolność do prowadzenia wojny. Już teraz wykorzystujemy zyski z zamrożonych rosyjskich aktywów, aby wspierać ukraiński przemysł obronny i odzyskiwanie energii.

Dzisiaj przyjęliśmy szesnasty pakiet sankcji, aby jeszcze bardziej zwiększyć zbiorową presję na Rosję, aby zakończyła swoją agresywną wojnę.

Równocześnie podjęliśmy bezprecedensowe działania na szczeblu UE w celu zwiększenia produkcji europejskiego przemysłu obronnego i będziemy nadal zwiększać nasze moce przerobowe. Pozwoli nam to zwiększyć nasze wsparcie wojskowe i współpracę z Ukrainą, jednocześnie wzmacniając naszą gotowość obronną i europejską suwerenność.

Ukraina jest częścią naszej europejskiej rodziny. Ukraińcy wyrazili chęć bycia w Unii Europejskiej. Uznaliśmy to, przyznając Ukrainie status kraju kandydującego i rozpoczynając negocjacje akcesyjne. Ukraina poczyniła znaczne postępy w reformach związanych z akcesją w najtrudniejszych okolicznościach. Już teraz integrujemy Ukrainę z rynkiem wewnętrznym UE. Przyszłość Ukrainy i jej obywateli leży w Unii Europejskiej.

Pomimo trudnych warunków międzynarodowych i geopolitycznych podkreślamy znaczenie utrzymania transatlantyckiej i globalnej solidarności z Ukrainą. Podkreślamy potrzebę zapewnienia, że społeczność międzynarodowa nadal będzie się skupiać na wspieraniu Ukrainy w osiąganiu wszechstronnego, sprawiedliwego i trwałego pokoju opartego na ukraińskiej formule pokojowej.

Stoimy mocno po stronie Ukrainy, potwierdzając, że pokój, bezpieczeństwo i sprawiedliwość zwyciężą.

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

eprasa.pl d8ffd3260b

28 LUTEGO

STRACHY NA LACHY

Olsztyn

Strachy Na Lachy to formacja powołana przez Grabaża i Kozaka – założycieli Pidżamy Porno. Pierwszy skład uzupełnili basista Lo z Inri oraz Mariusz Nalepa gitarzysta zespołu Na Górze. W tym składzie, po dwóch próbach w Pile, jako Grabaż + Ktoś Tam Jeszcze we wrześniu 2001 roku zagrali ponad dwugodzinny koncert w Legnicy. W styczniu 2005 roku zespół rozpoczął pracę nad albumem „Piła Tango". W lutym i marcu 2005 roku SNL odbyły swoje najdłuższe tournee, grając 16 koncertów w całej Polsce.. Podobnie jak przy pierwszej płycie – Strachom w nagraniu albumu pomogło wielu zaproszonych gości – Tom Horn na klawiszach, Tomek Ziętek na trąbce czy Zbigniew Zamachowski, który mistrzowsko użyczył swego głosu Mędrcowi w „Pogrzebie Króla".

Godz. 20.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

28 LUTEGO

WYSTAWA POKONKURSOWA XX OTWARTYCH MISTRZOSTW FOTOGRAFICZNYCH OMF 2024

Olsztyn

Laureaci:

Grand Prix XX edycji Otwartych Mistrzostw Fotograficznych – nagroda specjalna imienia Ryszarda Czerwińskiego ufundowana przez Prezydenta Olsztyna.

Krzysztof Gołuch / Kategoria: Przestrzeń osobista / Tytuł: Hottel (cykl)
I Miejsce: Piotr Dras / Kategoria: Fotografia uliczna / Tytuł: Stocznia (cykl)
II Miejsce: Janusz Nadolski / Kategoria: Przestrzeń osobista / Tytuł: Zagubiona
III Miejsce: Marcin Urbanowicz / Kategoria: Abstrakcja / Tytuł: Fotowoltaika (cykl).

Godz. 18.00, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3.

1 MARCA

OLSZTYN GRA DLA POWODZIAN – KONCERT CHARYTATYWNY

Olsztyn

Dla powodzian zagrają olsztyńscy artyści i muzycy, a wśród nich: Cezary Makiewicz i Koltersi, Czerwony Tulipan, Krzysztof Daukszewicz, ProForma, Warmia Retro Band i piosenki 20-lecia międzywojennego oraz Czyści jak łza! Wydarzenie poprowadzi mistrz mikrofonu- Mariusz Korpol Korpoliński.

W programie także licytacje ciekawych przedmiotów przekazanych przez gwiazdy sportu, muzyki i sztuki, a także społeczna strefa gastro. W cenie cegiełki ciepły posiłek!

Godz. 16.00, Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

1 MARCA

TARGI NIERUCHOMOŚCI & BUDOWA DOMU

Olsztyn

Targi Home Design –to jedyne inajważniejsze wydarzenie branży wyposażenia wnętrz oraz branżach towarzyszących związanych z nieruchomościami oraz budową domu. Naszym celem jako Organizatora jest promowanie najnowszych trendów w designie proponowanych przez liderów branży oraz firmy, które zaczynają zdobywać swoją pozycję na rynku.

Godz. 10.00, Hala Urania, Al. Piłsudskiego 44.

1 MARCA

STOMIL OLSZTYN – LECHIA TOMASZÓW MAZOWIECKI

Olsztyn

Inauguracja rundy wiosennej rozgrywek III ligi piłki nożnej. Stomil Olsztyn gra z Lechią Tomaszów Mazowiecki, liczy na zwycięstwo i bardzo dobre otwarcie 2025 roku.

Godz. 12.00, Stadion Miejski, ul. Piłsudskiego 69A.

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-k-M

Zawiadamiamy, że 24 lutego 2025 r.
zmarł Nasz Kochany Brat i Stryjek

ś. † p.

Józef Sparzak

Pożegnanie przed kremacją odbędzie się 27 lutego 2025 r. (czwartek) od godz. 11.15 do godz. 11.45 w kaplicy przy ul. Mariańskiej 2.
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 1 marca 2025 r. (sobota) o godz. 14.30 mszą świętą pogrzebową w parafii Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego 11. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej 11 w Olsztynie (Dywity).

Pogrążona w żałobie rodzina

32025opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 25 lutego 2025 r.
zmarł Nasz Kochany Mąż, Syn, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p. **Waldemar Werner**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 28 lutego 2025 r. (piątek) o godz. 9.00 mszą świętą w parafii NMP Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia przy ul. Pana Tadeusza. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej w Olsztynie (Dywity).
Pogrążona w smutku rodzina

32525opb1-a-M

Pani

Izabeli Sielickiej-Werner

Zastępcy Dyrektora Wydziału Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ukochanego Męża

Izuniu, nasze myśli i modlitwy są przy Tobie i Piotrku.

Koleżanki i koledzy z Wydziału Infrastruktury i Nieruchomości

32125opb1-a-M

OLSZTYŃSKIE KINA

Repertuar Multikino
Czwartek, 27 lutego
BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM / napisy: 11:00, 13:50, 16:40, 18:20, 19:30, 21:10 ; NOSFERATU / napisy: 11:25, 14:25, 17:35, 20:35; KAPITAN AMERYKA: NOWY WSPANIAŁY ŚWIAT / dubbing: 10:00, 15:15, 18:00; KAPITAN AMERYKA: NOWY WSPANIAŁY ŚWIAT / napisy: 12:30, 19:00, 20:45; PIES NA MEDAL / familijny / dubbing: 12:!5, 14:30, 16:45; JEDEN NA MILION / familijny / dubbing: 12:00, 14:35, 17:10; PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 2: 17:05, 19:30 ; SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 11:15, 16:05; NAZNACZENI / napisy: 12:45, 16:00, 19:45; MARIA CALLAS / napisy: 20:00 ; FANTASTYCZNY ANGELO / familijny / dubbing: 10:05 ; BABYGIRL / napisy: 17:20 ; DOG MAN / familijny / dubbing: 12:10 ; FLOW / familijny: 13:50 ; KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny: 10:40, 13:25; ŚWIATŁOCZUŁA: 15:05; THE BRUTALIST / napisy: 18:40 ; VAIANA 2 / familijny / dubbing: 10:05

Repertuar Awangarda
Czwartek, 27 lutego
Barwy ochronne - prod. Polska: godz. 17.00 ; Maria Callas - prod. USA, Włochy: godz. 17.45 ; Jeden na milion- prod. USA: godz. 17.45 ; Dziewczyna z igłą - prod. Polska: godz. 19.45; Daaaaaali ! - prod. Francja: godz. 19.45; Dwie siostry - prod. Polska, Ukraina: godz. 20.00

Repertuar Helios
Czwartek, 27 lutego
NOSFERATU / napisy: 14:15, 17:30, 19:30 ; JEDEN NA MILION / familijny / dubbing: 11:50, 14:20, 19:15; BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM / napisy: 12:20, 13:50, 15:20, 16;40, 18:15, 20:30 ; KAPITAN AMERYKA: NOWY WSPANIAŁY ŚWIAT / dubbing: 12:30, 13:40, 17:15; KAPITAN AMERYKA: NOWY WSPANIAŁY ŚWIAT / napisy: 14:40, 20:00, 20:45; NAZNACZENI / napisy: 15:50, 18:30, 21:00; PIES NA MEDAL / familijny / dubbing: 11:40, 17:00 ; FANTASTYCZNY ANGELO / familijny / dubbing: 14:00 ; GRAFTED / napisy: 21:15; PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 2: 15:10, 19:00; SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 11:50 ; KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny: 12:00; DALEJ JAZDA: 16:15; ZMIENNOKSZTAŁTNI / familijny / dubbing: 11:30; ŚWIATŁOCZUŁA: 11:30, 16:50

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ brukarzy pomocników, 600-36-33-76

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, wysokie ceny szybka płatność, 451-521-555

maszyny rolnicze

GRUBER 3,2m, talerzówka półzawieszana 2,8m, wał posiewny hydraulicznie składany 6,2m Vaderstad, opryskiwacz zawieszany 600 - 12m, przewracarkozgrabiarka - sprzedam tel. 604-147-688

PŁUG Overum trzy- i czteroskibowy zagonowy, opryskiwacz zawieszany 1000 l - 16m, podajnik zbożowy 12m, suszarnia do zboża, gruber 3,5m, rozrzutnik obornika Tandem - sprzedam tel. 604-147-688

produkty rolne

SPRZEDAM BALOTY SIANA 80 ZŁ/SZT. Przechowywane w magazynie.Tel.604-435-473

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

SZUKASZ KLIENTÓW?
TEL. 885 998 201
GAZETA OLSZTYŃSKA

Rodzinie zmarłego

Zdzisława Kaczmarka

wyrazy współczucia
składa Maria Zbutowicz z rodziną

32225opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
WWW.POZEGNANIA.NET
Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
plac Józefa Bema 5, tel. **514-800-517**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.
28919opb1-C-340-M

eprasa.pl d8ffd3260b

12. DADAJOWY ZLOT MORSÓW

MROŹNA KĄPIEL PEŁNA ENERGII I DOBROCI!

Plaża Słoneczny Brzeg w Rukławkach ponownie stała się miejscem, gdzie zimowa aura spotkała się z gorącą atmosferą pasji, sportu i dobroczynności! 12. Dadajowy Zlot Morsów „Zwierzoluby nad Dadajem" zgromadził entuzjastów lodowatych kąpieli, którzy z uśmiechem i odwagą wskoczyli do zimnej wody, celebrując tradycję morsowania. To coroczne wydarzenie to nie tylko okazja do zahartowania organizmu i wspólnej zabawy, ale również moment, by nieść pomoc potrzebującym. Tegoroczna edycja odbyła się w szczytnym celu – uczestnicy wspierali Stowarzyszenie „Przygarnij Psiaka lub i Kociaka" oraz Mieszkańca Gminy Biskupiec Dominika Gwiazdę. Pięknym gestem wykazała się również Firma Egger Biskupiec, przekazując czek na kwotę 8 tysięcy złotych na rzecz czworonogów. Ponadto, PSONI Koło w Biskupcu przygotowało pyszne dania oraz zapewniło ciepłe napoje dla wszystkich biegaczy. Nie zabrakło również sportowych emocji. 11. Dadajowy Bieg Morsa oraz Bieg na Sześć Łap przyciągnęły wielu zawodników, dla których sportowe wyzwania to czysta przyjemność. W rywalizacji wzięło udział ponad 100 uczestników, a ich wysiłki zostały nagrodzone pamiątkowymi medalami i upominkami. Zwycięzcom gratulacje składali osobiście Poseł na Sejm RP Paweł Papke oraz Burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski. Kolorytu i wyjątkowego charakteru wydarzeniu dodały także przebrania uczestników, zgodnie z tematyką zlotu „Zwierzoluby nad Dadajem". Po krótkim pokazie strojów, uczestnicy rozgrzewali się w rytmach latino, a następnie wspólnie zanurzyli się w zimnej wodzie.

12. Dadajowy Zlot Morsów kolejny raz udowodnił, że połączenie sportu, pasji i działań charytatywnych to klucz do sukcesu i niezapomnianych wspomnień!

MŁODZI STRAŻACY W AKCJI

POWIATOWE ZAWODY MDP W BISKUPCU!

22 lutego w Biskupcu odbyły się Halowe Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Powiatu Olsztyńskiego. Hala sportowa przy Zespole Szkół stała się miejscem pełnym emocji, strażackiej pasji oraz ducha rywalizacji. Do zmagań przystąpiło 14 drużyn z terenu powiatu, które miały okazję zaprezentować swoje umiejętności, pracę zespołową oraz przygotowanie do służby w straży pożarnej. Najlepsze wyniki uzyskała Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z OSP Kobułty, która w obu kategoriach – dziewcząt i chłopców – zajęła pierwsze miejsca. Tym samym zapewniła sobie udział w zawodach wojewódzkich, które odbędą się już 8 marca w Ostródzie. To ogromne wyróżnienie i dowód na wysoki poziom przygotowania drużyny. Zawody nie były jedynie sportową rywalizacją, lecz także świętem strażackiej społeczności. Młodzi druhowie mieli okazję wymienić się doświadczeniami, nawiązać nowe znajomości oraz poczuć ducha zespołowej współpracy. Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie miało również na celu promowanie wartości takich jak odwaga, odpowiedzialność i gotowość do niesienia pomocy. Zawodom bacznie przyglądali się także: Starosta Olsztyński Andrzej Abako, Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie bryg. Łukasz Jasiński i Burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski

Wyniki: drużyny dziewcząt:
I miejsce MDP Kobułty, II miejsce MDP Gietrzwałd, III miejsce MDP Mątki, IV miejsce MDP Dobre Miasto

drużyny chłopców: I miejsce MDP Kobułty, II miejsce MDP Jonkowo I, III miejsce MDP Dobre Miasto, IV miejsce MDP Gietrzwałd, V miejsce MDP Lutry.

eprasa.pl d8ffd3260b

JERZY LITWIŃSKI: RÓBMY SWOJE

Sportowe doświadczenie procentuje także w tzw. normalnym życiu. Poza tym wywodzę się ze sportów walki, dlatego nie zwykłem odpuszczać, a niepowodzenia bardziej mobilizują mnie do pracy, niż załamują — mówi Jerzy Litwiński, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie.

print screen Telewizja Kopernik

— Tęskni pan za latami, gdy był pan sportowcem, a później trenerem reprezentacji Polski kobiet w taekwondo ITF?

— Niewątpliwie jest co wspominać, dlatego z sentymentem oglądam zdjęcia czy filmy z tamtego okresu. Z drugiej strony jako człowiek twardo stąpający po ziemi nie zamierzam żyć przeszłością. Tym bardziej, że nie narzekam na nadmiar wolnego czasu (śmiech), a rzeczywistość wciąż stawia przede mną kolejne wyzwania.

— Łatwiej było wychować medalistów mistrzostw świata, niż zarządzać Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Olsztynie?

— Ciężko to porównać, aczkolwiek sportowe doświadczenie procentuje także w tzw. normalnym życiu. Poza tym, jak pan przypomniał, wywodzę się ze sportów walki, dlatego nie zwykłem odpuszczać i ciężko mnie złamać.

— Przejdźmy zatem do teraźniejszości. Wiosna zbliża się wielkimi krokami, co oznacza, że czeka nas wysyp imprez organizowanych przez OSiR?

— Imprezy o charakterze sportowym oraz sportowo-rekreacyjnym organizujemy bądź współorganizujemy przez cały rok, ale faktycznie najwięcej przedsięwzięć pod naszą egidą odbywa się w okresie letnio-wiosennym, a właściwie wiosenno-letnim. Obecnie przygotowujemy się m.in. do 22. Biegu Jakubowego, którego start i meta rokrocznie usytuowane są na olsztyńskiej starówce. To ważna impreza, chociażby ze względu na blisko trzydziestoletnią historię biegu, którego premierowa edycja odbyła się 29 lat temu. Wówczas na starcie stanęło kilkadziesiąt osób. Dzisiaj liczymy na ponad 500 uczestników, a gdyby nie pandemiczne zawirowania, to myślę, że 27 kwietnia (data 22. Biegu Jakubowego — przyp. red.) po zdrowie i rekordy pobiegłoby nawet 1000 miłośników joggingu.

Facebook/OSiR

CRS Ukiel rokrocznie odwiedza ponad milion osób

— Pandemia to dobra wymówka?

— Proszę podejść do tematu na chłodno. W latach 2020-2021 życie społeczno-kulturalne z wiadomych przyczyn zostało drastycznie ograniczone. Gros imprez po prostu odwołano, a OSiR-owi udało się przejść ten trudny czas właściwie suchą stopą. Za cel postawiliśmy sobie to, by odbyły się nasze sztandarowe imprezy. I o ile w 2020 roku było to praktycznie niemożliwe, to w 2021 roku, można powiedzieć, wróciliśmy do normalności. W owym czasie był to sukces, który zrodził się przede wszystkim z tego, że nie załamaliśmy rąk i nie powiedzieliśmy: „Nie da się". A tak przecież byłoby najłatwiej.

Rafał Oleksiewicz

W olsztyńskiej Aquasferze od lat odbywają się zawody rangi mistrzostw Polski

Nie ma jednak co ukrywać, że wskutek pandemii liczba osób uczestniczących w imprezach sportowo-rekreacyjnych spadła. Ekonomia również zrobiła swoje.

Stąd moje przekonanie, że gdyby nie lata 2020-2021, to dzisiaj bylibyśmy w innym miejscu. Cieszymy się jednak z tego, co mamy.

— To powiedzmy o tym, co OSiR proponuje olsztyniakom.

— W ubiegłym roku zarówno olsztynianie, jak i turyści mogli wziąć udział w blisko 60 wydarzeniach, które odbyły się przy naszym udziale. Największą imprezą sportową był na pewno Puchar Europy w triathlonie, któremu towarzyszyły zawody Elemental Tri Series, podczas których swoją aktualną formę fizyczną mogli sprawdzić amatorzy. Naturalnie postawiliśmy też na biegi. Wspomniany Bieg Jakubowy, Ukiel Olsztyn Półmaraton, Bieg Niepodległości, Warmia Run Challenge, Warneland Ultramaraton Warmiński, Bieg o Złotą Monetę czy Charytatywna Sztafeta Integracyjna „O Co Biega?" to imprezy, które mają już swoją markę i które staramy się z roku na rok ulepszać. Znalazło się też coś dla fanów kolarstwa, bo w czerwcu współorganizowaliśmy Milko Mazury MTB. Ponadto zorganizowaliśmy szereg regat żeglarskich, imprez charytatywnych, zawodów deskorolkowych czy pływackich (w tym o randze mistrzostw Polski). Do Olsztyna dzięki turniejowi Orlen Beach Volley Tour wróciła również siatkówka przez duże S.

Jeżeli chodzi o kalendarz głównych imprez na 2025 rok, to jest on właściwie dopięty na ostatni guzik. Będą w nim nowości, jak choćby mistrzostwa Europy w pływaniu w płetwach (15-21 lipca).

— Przez lata wizytówką OSiR-u były rozgrywki Olsztyńskiej Ligi Siatkówki Amatorów, które...

— Tu wejdę panu w słowo, żeby nie strzelił pan gafy (śmiech)... które cały czas organizujemy. Wprawdzie wskutek remontu hali Urania i likwidacji basenu przy ul. Żołnierskiej mieliśmy trochę problemów logistycznych, ale nieprzerwanie graliśmy i gramy! Różnica w porównaniu do przedpandemicznych lat polega na tym, że teraz wspomagają nas zewnętrzne podmioty, które biorą na siebie część zadań. Jednakże OSiR wciąż pozostaje organizatorem tych rozgrywek, podobnie jak drużynowych mistrzostwa Olsztyna w tenisie stołowym.

— À propos Uranii... Z racji tego, że stała się ona miejską spółką, to OSiR całkowicie wyszedł z legendarnej hali?

— Nie do końca, bo w Uranii, która istotnie jest miejską spółką, ciągle odbywają się nasze imprezy, włącznie ze wspomnianą Olsztyńską Ligą Siatkówki Amatorów czy turniejem tańca 1000 Lakes Dance Cup, w którym w 2024 roku wzięła udział imponująca liczba 1500 tancerzy. Nawiasem mówiąc, pokaz tańca Summer Monstars Show odbył się też na terenie Centrum Rekreacyjno-Sportowego „Ukiel". Wracając do Uranii, to rozgrywane są w niej mistrzostwa Olsztyna szkół podstawowych i ponadpodstawowych w najróżniejszych dyscyplinach. Mówię naturalnie o sporcie szkolnym, który udało się reaktywować.

— Centralnym punktem wciąż jednak pozostaje CRS „Ukiel".

— Mając obiekt tej klasy, trudno, żeby było inaczej. Nieprzypadkowo odbywa się tam kultowy już Olsztyn Green Festival. Ale CRS „Ukiel" to też miejsce, gdzie historia spotyka się z teraźniejszością, czego dowodem jest Aleja Sław Olsztyńskiego Sportu.

CRS to nie tylko miejska plaża, ale również centrum szkolenia żeglarskiego czy kajakarskiego. Gdy jednak mówimy o plażach, warto wspomnieć o zarządzanej przez OSiR plaży nad jeziorem Skanda.

— Żeby nie było za różowo, to na koniec powiedzmy o największych bolączkach OSiR-u.

— Zawsze najłatwiej jest narzekać. Począwszy od pieniędzy, a skończywszy na wszystkim, co nas otacza. Ale ja nie lubię tego robić. Poza tym błędów nie popełnia tylko ten, co nic nie robi. A my, powiem nieskromnie, robimy niemało. Podczas naszej rozmowy nie powiedziałem o licznych aspektach działalności OSiR-u, m.in. o zarządzanych przez nas lodowiskach, stadionie, kortach do squasha czy hali do siatkówki plażowej. Skala zadań i wyzwań rośnie, powodując, że pojawiają się nie tyle nawet błędy, co problemy, które trzeba błyskawicznie rozwiązywać. Każda chwilowo zepsuta suszarka na basenie czy kosz na plaży idą na nasze konto. Z tym musimy się liczyć i posypać głowę popiołem, ale nie popadajmy w paranoję. Jak mawiał Wojciech Młynarski: „Róbmy swoje".

eprasa.pl d8ffd3260b

HISTORYCZNY SUKCES CONSTRACTU LUBAWA

FUTSAL\\\ Po latach walki, dwóch wicemistrzostwach i niezliczonych emocjach futsaliści Constractu Lubawa zostali młodzieżowymi mistrzami Polski do lat 19.

KS Constract Lubawa

Finałowy turniej rozegrano w Świeciu. Gracze Constractu Lubawa, prowadzeni przez Bartłomieja Borosa, na inaugurację zremisowali 2:2 z GLKS-em Wilkowice. Problemem okazała się jednak czerwona kartka dla bramkarza Huberta Zadrogi, która wykluczyło go z kolejnego spotkania. W starciu z Limanovią Limanowa Constract przegrał 2:3 i pojawiły się schody, bo by wyjść z grupy, lubawianie musieli wygrać z TAF-em Toruń różnicą co najmniej trzech bramek. I zrobili to, triumfując 4:1.

Ćwierćfinałowy mecz z GKS-em SMS Futsal Tychy to kolejna dawka emocji. Constract prowadził 3:0, ale rywale nie zamierzali się poddać i zdołali strzelić dwa gole. Mimo nerwowej końcówki drużyna z Lubawy wygrała 3:2 i awansowała do półfinału, gdzie czekał już zespół Red Dragons Pniewy. Po zaciętej walce zwyciężyli zawodnicy trenera Borosa, którzy wygrali 2:1.

W decydującym starciu Constract zmierzył się z ubiegłorocznym mistrzem – Rekordem Bielsko-Biała. Po regulaminowym czasie gry było 0:0 i o mistrzostwie zdecydowały rzuty karne. Bohaterem lubawian został Hubert Zadroga, który nie tylko obronił dwa strzały, ale również sam zdobył bramkę. Constract wygrał 4:2, zdobywając pierwsze w historii klubu mistrzostwo Polski U-19!

Hubert Zadroga został również uhonorowany indywidualnie – otrzymał nagrody dla najlepszego bramkarza oraz MVP turnieju, co jest wydarzeniem bez precedensu w historii tych rozgrywek. **RED.**

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ Barcelona w pierwszym półfinałowym meczu Pucharu Hiszpanii zremisowała z Atletico Madryt 4:4 (3:2). Gola dla gospodarzy strzelił Robert Lewandowski. „Podoba mi się gra rywala, ale wiemy, jak zrobić mu krzywdę" – mówił na przedmeczowej konferencji trener Atletico Diego Simeone. Potyczka lidera ekstraklasy z klasyfikowanymi na trzecim miejscu w tabeli przybyszami ze stolicy zapowiadała się bardzo atrakcyjnie. I taka była.
Rzeczywiście nie minęło 60 sekund od rozpoczęcia spotkania, a goście na olimpijskim stadionie na Montjuïc cieszyli się z prowadzenia. Wrzutkę na pole karne zamknął Julian Alvarez, który z najbliższej odległości pokonał Szczęsnego. Polski bramkarz po kolejnych pięciu minutach po raz drugi musiał wyjmować piłkę z siatki. Błyskawiczną kontrę szczęśliwie wykończył Antoine Griezmann.
Przed upływem kwadransa Ferren Torres mógł zdobyć kontaktową bramkę, ale Juan Musso zażegnał niebezpieczeństwo. Strzał nominalnego zastępcy Lewandowskiego nie był najwyższej klasy. Życzenie miejscowych kibiców, a nawet trzy, spełniło się jeszcze przed przerwą. Najpierw Pedri po składnej akcji zespołu zapisał się w meczowym protokole. Wyrównującego gola głową po rzucie rożnym zdobył jeden z 18-latków Hansi Flicka, Pau

PAP/EPA

Robert Lewandowski

Cubarsi. Pod koniec połowy kolejny rzut rożny przyniósł prowadzenie Katalończykom. Szczęśliwym strzelcem okazał się Inigo Martinez (41.)
Po zmianie stron Atletico za wszelką cenę chciało doprowadzić do remisu. Szczęsny tym razem nie dał się zaskoczyć Griezmannowi. Lewandowski pojawił się na boisku w 68. minucie. Polski napastnik po kilku minutach wykorzystał dokładne podanie Lamine Yamala, który wymanewrował defensywę rywala. Zabiegi gości doprowadziły do kontaktowego gola Marcosa Llorente (84.), któremu pomógł rykoszet od nogi obrońcy. Zespół z Madrytu rozpoczął mecz od dwóch bramek z rzędu i taką serią go zakończył. Wynik w doliczonym czasie gry ustalił wicekról strzelców z poprzedniego sezonu Laliga, norweski napastnik Alexander Sørloth. Puchar Hiszpanii, zwany też Pucharem Króla, najczęściej zdobywała Barcelona, bo aż 31 razy. **PAP/RED.**

SKOKI USTĘPUJĄ PANCZENOM, CZYLI NOWY DOMINATOR

Jeszcze zima – to znów o sportach zimowych. Pisałem o nich ostatnio parokrotnie, ale przecież nie będę o saneczkarstwie (gratulacje za 2 medale na mistrzostwach Europy!), skokach narciarskich czy łyżwiarstwie szybkim pisać w lipcu.
Oto na naszych oczach, po cichu, zupełnie niespektakularnie dokonuje się zmiana w polskich sportach zimowych, jeśli chodzi o dyscyplinę numer 1. Drugi katastrofalny sezon skoczków, którzy najwyżej marzą sobie, aby wdrapać się choćby na najniższy stopień podium w Pucharze Świata, zderza się z fantastyczną ofensywą łyżwiarstwa szybkiego. Rozpoczęła się ona już w sezonie 2023/2024, ale to w tym obecnym, 2024/2025 zbieramy medalowe żniwo, a polska łyżwiarka została pierwszy raz w historii liderką Pucharu Świata. Ba, zdarzyło się, że na pudle PŚ stanęły 2 nasze reprezentantki. Do tego dochodzi fakt, że choć panie tradycyjnie są z przodu, to panowie spisują się całkiem dobrze. Co więcej: mamy wszechstronność, o którą wcześniej było ciężko – jesteśmy w męskiej czołówce nie tylko na krótkich dystansach (500,1000 i 1500 metrów), ale też na długich (5000 metrów i drugi wynik naszego zawodnika w PŚ w Tomaszowie Mazowieckim).
Ta zmiana, w której monopoliści, jeśli chodzi o miłość polskich kibiców i wyniki sportowe (10 medali, w tym 4 złote, na 23 medale zdobyte przez Polskę na zimowych igrzyskach olimpijskich), czyli skoczkowie narciarscy, ustępują miejsca łyżwiarstwu szybkiemu (6 medali, w tym 1 złoty na ZIO), to nie tylko fakt, że jedna dyscyplina sportów zimowych wypiera drugą, jeśli chodzi o bycie dominatorem. To także inny fakt. Skoki narciarskie, w Polsce całkowicie zdominowane przez mężczyzn, ustępują łyżwiarstwu szybkiemu, w którym w naszym kraju teraz (i w historii) lepiej na arenie międzynarodowej spisują się panie. Na potwierdzenie tych słów dodam, że 2/3 polskich medali olimpijskich w łyżwiarstwie szybkim zdobyły nasze reprezentantki. Tak, tak, poczynając od Elwiry Seroczyńskiej i Heleny Pielczykówny na igrzyskach w 1960 roku, a kończąc na brązie i srebrze kobiecych łyżwiarskich drużyn na ZIO w 2012 i 2016 roku.
Cofając się o ćwierć wieku i podsumowując starty Biało-Czerwonych w sportach zimowych na mistrzostwach świata i zimowych igrzyskach olimpijskich w XXI wieku, to symboliczną pałeczkę sztafetową najpierw dzierżył biathlon dzięki mistrzowi globu i medaliście olimpijskiemu Tomaszowi Sikorze, a potem ową metaforyczną pałeczkę w polskiej zimowej sztafecie przejęły biegi narciarskie w osobie pięciokrotnej medalistki olimpijskiej Justyny Kowalczyk (najbardziej utytułowana sportsmenka, jeśli chodzi o liczbę medali w historii udziału Polaków w ZIO, choć pod względem złotych to na pierwszym miejscu jest Kamil Stoch z 3 „Mazurkami Dąbrowskiego" na swoim koncie), a następnie przyszła kolej na skoki narciarskie, a teraz panczeny. Ta ostatnia zmiana dzieje się na naszych oczach...

RYSZARD CZARNECKI

eprasa.pl d8ffd3260b

AZS ZATRZYMA KURKA I SPÓŁKĘ?

SIATKÓWKA Pomimo nieco gorszej formy Indykpol AZS Olsztyn pozostaje w strefie walki o czołową ósemkę PlusLigi. Kolejną okazją do zdobycia punktów będzie dzisiejsze starcie (27 lutego) w Kędzierzynie-Koźlu, gdzie olsztynianie zagrają z ZAKSĄ.

Indykpol AZS Olsztyn

Dla siatkarzy Indykpolu AZS Olsztyn rok 2025, jak na razie, nie należy do zbytnio pomyślnych. Ze względów zdrowotnych z drużyny musiał tymczasowo odejść trener Marcin Mierzejewski, a na osiem rozegranych spotkań akademicy wygrali zaledwie trzy. Realistycznie należy patrzeć na niektóre porażki, ponieważ olsztynianie rozgrywali mecze z ligową czołówką, gdzie nie byli faworytami. Ostatnia przegrana miała miejsce w Warszawie. Podopieczni Daniela Plińskiego musieli uznać wyższość miejscowego Projektu, którego siatkarze w czterech setach odprawili olsztynian z powrotem do domu.

Przed drużyną ze stolicy Warmii i Mazur kolejna okazja do zdobycia punktów w PlusLidze, a jest o co walczyć. Siatkarze AZS-u mają tylko trzy punkty straty do Norwida Częstochowa, który zajmuje ósme miejsce w tabeli, które daje możliwość gry w ćwierćfinale mistrzostw Polski. Zielona Armia ma w tym momencie przewagę sytuacyjną nad ekipą z Jasnej Góry, ponieważ dziś rozegra zaległe starcie z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle w ramach 18. kolejki ligowej.

Styczeń w wykonaniu drużyny legendarnego Andrei Gianiego był naprawdę wybitny. ZAKSA wygrała wszystkich pięć spotkań, natomiast w lutym z pięciu meczów dwa razy schodziła z parkietu pokonana: w ćwierćfinałowym meczu Pucharu Polski z PGE Projektem Warszawa oraz w ostatnim ligowym starciu przeciwko JSW Jastrzębskiemu Węglowi. W wygranych spotkaniach kędzierzynianie pokazywali spory kunszt organizacyjny, skuteczną grę systemową oraz bardzo dobrą defensywę. W ofensywie króluje tam jedno nazwisko, znane każdemu siatkarskiemu fanowi. Mowa oczywiście o Bartoszu Kurku, który pomimo sporych obciążeń wykonuje swoją pracę kapitalnie. Drugą najważniejszą postacią w zespole ZAKSY jest Marcin Janusz, który doskonale potrafi dystrybuować piłki między każdą strefę ataku. W świetnej formie znajduje się również były środkowy AZS-u Mateusz Poręba oraz amerykański libero Erik Shoji. W ostatnim czasie drużynę ZAKSY trapiły jednak bardzo poważne problemy zdrowotne. Z niedawnego raportu medycznego klubu wynika, że z urazami zmaga się trzech siatkarzy: przyjmujący Igor Grobelny oraz środkowi David Smith i Karol Urbanowicz. Belgijski siatkarz o polskich korzeniach doznał kontuzji podczas meczu z Projektem i dopiero na dniach miał wznowić treningi. Amerykanin aktualnie przechodzi rehabilitację i ma przerwę w zajęciach, natomiast polski środkowy od niedawna dochodzi do zdrowia i stopniowo jest wdrażany w treningi. Problemy ZAKSY widać było w ostatnim meczu przeciwko Jastrzębskiemu Węglowi. W składzie meczowym pojawiło się zaledwie dziesięciu siatkarzy, co uniemożliwiało Andrei Gianiemu rotowanie składem.

W poprzedniej rundzie fazy zasadniczej kędzierzynianie wygrali 3:1, a tytuł MVP powędrował do Mateusza Rećki, zmiennika Bartosza Kurka.

Niezależnie od problemów zdrowotnych swoich rywali olsztynianie będą musieli mieć się na baczności, zwłaszcza jeśli chodzi o wspomnianego Kurka. Dużo będzie też zależeć od zagrywki, bo przy dobrze dogranej piłce Marcin Janusz potrafi swobodnie operować między skrzydłami, co jest sporym problemem dla bloku. Kolejną kwestią jest skuteczny atak – z tym elementem ostatnio jest problem w olsztyńskim zespole, ponieważ w kluczowych momentach meczu ofensywa niekiedy zawodzi.

Wierzymy, że olsztynianie przezwyciężą swój słabszy moment i kędzierzyńską halę Azoty opuszczą jako zwycięzcy. Do końca fazy zasadniczej pozostało pięć spotkań. **JS**

Tabela PlusLigi

1. Jastrzębski	66	71:26
2. Warta	61	67:30
3. Projekt	60	69:31
4. LUK	54	64:39
5. ZAKSA*	52	59:39
6. Resovia	48	61:47
7. Skra	45	56:48
8. Norwid	37	51:54
9. Indykpol AZS*	**34**	**45:50**
10. Ślepsk	33	49:59
11. Trefl	32	47:59
12. Stilon	28	41:60
13. Stal	25	39:65
14. Barkom*	20	38:65
15. Katowice	14	31:69
16. Będzin	12	23:70

* Mecz mniej.

OLSZTYNIANIE W KADRZE NA MISTRZOSTWA EUROPY

LEKKOATLETYKA Znamy skład reprezentacji Polski na halowe mistrzostwa Europy, które 6-9 marca odbędą się w holenderskim Apeldoorn. W kadrze znaleźli się m.in. reprezentujący AZS UWM Olsztyn Konrad Bukowiecki i Anastazja Kuś.

PAP/EPA

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

Konrad Bukowiecki i Anastazja Kuś

Prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Sebastian Chmara przyznał, że do Holandii poleci zespół, w którym doświadczenie gwiazd miesza się z młodością.

„Wysyłamy do Apeldoorn naprawdę ciekawą ekipę. Są w niej gwiazdy światowego formatu, jak Ewa Swoboda, Pia Skrzyszowska, Piotr Lisek, Konrad Bukowiecki czy Jakub Szymański. Nie zabraknie też młodych zawodników, czego przykładem jest trójka panów zgłoszonych do biegu na 800 metrów. Ciekawie zapowiada się start Ani Wielgosz. Liczę, że nasza kadra pokaże się z jak najlepszej strony i dostarczy kibicom naprawdę dużo dobrych emocji" – powiedział Chmara, cytowany w komunikacie i na stronie federacji.

Jednym z liderów reprezentacji będzie prezentujący ostatnio świetną dyspozycję Szymański. Płotkarz SKLA Sopot w tym sezonie już dwukrotnie poprawił rekord Polski. Podczas zawodów Orlen Cup w Łodzi uzyskał 7,39 – to najlepszy w tym roku wynik w Europie i drugi w historii na Starym Kontynencie.

„O drobnym naciągnięciu, którego nabawiłem się przed mityngiem w Toruniu, już zapomniałem. Czuję się bardzo dobrze, a forma utrzymuje się na wysokim poziomie. W Apeldoorn zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby biegi były perfekcyjne. Celem jest złoto" – podkreślił Szymański.

W Holandii nie wystąpi m.in. Natalia Bukowiecka, brązowa medalistka olimpijska z Paryża w biegu na 400 m, która od kilku tygodni nie była w pełni sił.

Z występu w halowych mistrzostwach Europy zrezygnowała również Maria Żodzik. Zawodniczka Podlasia Białystok pod koniec stycznia w Gorzowie Wielkopolskim uzyskała w skoku wzwyż 1,98 m – wówczas był to najlepszy wynik na świecie.

„Maria Żodzik jest w trakcie leczenia lekkiego urazu. Przed nią przygotowania do sezonu letniego, który jest priorytetem" – wytłumaczył dyrektor sportowy PZLA Krzysztof Kęcki. **PAP/RED.**

Skład reprezentacji Polski na HME w Apeldoorn (6-9 marca):

KOBIETY

60 m
Aleksandra Piotrowska (AZS AWFiS Gdańsk)
Ewa Swoboda (KS Podlasie Białystok)
400 m
Anastazja Kuś (KS AZS UWM Olsztyn)
Justyna Święty-Ersetic (KS AZS AWF Katowice)
800 m
Aleksandra Formella (SKLA Sopot)
Angelika Sarna (KS AZS AWF Warszawa)
Anna Wielgosz (CWKS Resovia Rzeszów)
1500 m i 3000 m
Weronika Lizakowska (KUKS Remus Kościerzyna)
3000 m
Olimpia Breza (KUKS Remus Kościerzyna)
60 m ppł.
Marika Majewska (AZS AWF Gorzów Wielkopolski)
Alicja Sielska (KS AZS AKF Kraków)
Pia Skrzyszowska (KS AZS AWF Warszawa)
skok w dal
Nikola Horowska (ALKS AJP Gorzów Wielkopolski)
Anna Matuszewicz (MKL Toruń)
pchnięcie kulą
Zuzanna Maślana (KS Podlasie Białystok)
pięciobój
Paulina Ligarska (SKLA Sopot)

MĘŻCZYŹNI

60 m
Oliwer Wdowik (CWKS Resovia Rzeszów)
400 m
Maksymilian Szwed (AZS Łódź)
800 m
Bartosz Kitliński (AZS UMCS Lublin)
Patryk Sieradzki (CWZS Zawisza Bydgoszcz)
Maciej Wyderka (KS AZS AWF Katowice)
1500 m
Filip Rak (KU AZS Politechniki Opolskiej)
60 m ppł.
Damian Czykier (KS Podlasie Białystok)
Krzysztof Kiljan (KS AZS AWF Warszawa)
Jakub Szymański (SKLA Sopot)
skok w dal
Piotr Tarkowski (AZS AWF Biała Podlaska)
skok o tyczce
Piotr Lisek (KMS Szczecin)
Robert Sobera (KS AZS AWF Wrocław)
pchnięcie kulą
Konrad Bukowiecki (KS AZS UWM Olsztyn)

eprasa.pl d8ffd3260b

CO WYKAŻE KONTROLA?

Realizacja i rozliczanie umów finansowanych ze środków publicznych przez Polski Komitet Olimpijski jeszcze się nie zakończyła. Publikacja wyników kontroli jest planowana na przełom kwietnia i maja 2025 roku – poinformował PAP Marcin Marjański, rzecznik prasowy NIK.

Najwyższa Izba Kontroli kontrolę w PKOl, o sygnaturze I/24/002/KST, rozpoczęła w połowie stycznia 2025 roku na wniosek ministra sportu i turystyki Sławomira Nitrasa.

– Zakresem kontroli objęte są wszystkie umowy, które były realizowane przez PKOl, a były finansowane ze środków publicznych, w tym ministerstw – wyjaśnił rzecznik Marjański. Według założeń kontrola początkowo miała potrwać do końca lutego. Wszystko wskazuje na to, że zostanie przedłużona.

Minister Nitras pod koniec sierpnia 2024 roku informował, że zwrócił się do prezesa NIK Mariana Banasia z prośbą o przeprowadzenie pilnej doraźnej kontroli w PKOl, dotyczącej wydatkowania pieniędzy z budżetu państwa i spółek skarbu państwa. Szef MSiT przypomniał, że chodzi o sumę 92 mln zł, które wpłynęły na konto PKOl w ostatnich trzech latach.

– Badamy te umowy, które były zawarte po igrzyskach olimpijskich w Tokio, tzn. od 9 sierpnia 2021 roku do czasu zakończenia czynności kontrolnych. Interesują nas środki publiczne z ministerstw i samorządów – wyjaśniła koordynatorka kontroli Monika Kowalska z departamentu strategii NIK.

Zarzewiem konfliktu między Nitrasem a prezesem PKOl Radosławem Piesiewiczem był słaby występ polskich sportowców na igrzyskach w Paryżu.

Zaraz po igrzyskach głośno zrobiło się o pobieraniu wynagrodzenia przez szefa PKOl, czego nie robił żaden prezes tej organizacji w przeszłości. Według ministra i nieoficjalnych informacji pensja Piesiewicza w różnych okresach dochodziła do 100 tys. zł miesięcznie. Szef PKOl temu zaprzeczał.

Pojawiły się też zarzuty o brak transparentności i zastrzeżenia do sposobu wydatkowania przez PKOl środków pozyskanych w wyniku umów sponsorskich, głównie ze spółkami skarbu państwa. Według ministra kontrowersje budziły też umowy tych firm ze związkami sportowymi, które były zawierane za pośrednictwem PKOl. To wszystko sprawiło, że kolejni mecenasi polskiego sportu zaczęli wypowiadać umowy PKOl i w większości zakończyli już współpracę z organizacją.

W wyniku sporu doszło w PKOl do zewnętrznych kontroli, m.in. Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) i Najwyższej Izba Kontroli (NIK). Z kolei prezydent Warszawy – jako organ nadzorczy nad stowarzyszeniami – wezwał PKOl do usunięcia nieprawidłowości, m.in. w kwestii wypłacania wynagrodzenia prezesowi, i udzielił mu ostrzeżenia. Kontrolę zakończyła też już Komisja Rewizyjna PKOl, która nakazała uregulowanie wielu kwestii dotychczas niedoprecyzowanych bądź w ogóle nieujętych m.in. w statucie PKOl. Dokument został oficjalnie udostępniony tylko małej grupie osób w PKOl.

PAP/RED.

PAP/Radek Pietruszka

Prezes PKOl Radosław Piesiewicz

PARTNER STRATEGICZNY

citi citi handlowy

ORGANIZATOR

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

PARTNERZY

WARMIA MAZURY POWIAT OLSZTYŃSKI OLSZTYN O!GRÓD Z NATURY Aura Centrum Olsztyna Warmińska Aura #poprawsobienastrój GALERIA WARMIŃSKA POWER GYM fitness klub MIASTO BRANIEWO

GMINA STAWIGUDA UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZYTNIE rok zał. 1910 D.DOM BUDUJEMY DLA CIEBIE. LEROY MERLIN GMINA BARCIANY URZĄD PRACY Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie OMEGA LAKE APARTMENTS

PATRONI HONOROWI

Ministerstwo Sportu i Turystyki

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński

STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako

STAROSTA ELBLĄSKI Maciej Romanowski

PREZYDENT OLSZTYNA Robert Szewczyk

PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz

JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE Jerzy A. Przyborowski

PARTNER WSPIERAJĄCY

GAZY TECHNICZNE EUROGAZ BOMBI

64. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

PATRONI MEDIALNI

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI GO TV BIZNES WARMII I MAZUR MWM MARKI WARMII I MAZUR wawa.info PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

7024otbp-L-K

eprasa.pl d8ffd3260b